

**Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“**, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.  
**Numer pojedynczy** w kancorze redakcji kop. 5.  
**Redakcja otwarta od 11-tej** do 2-giej popołudniu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).  
 Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Manuskrypty** nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dnia: SS. Higinia Papięza i Teodozjusza.  
 Jutro: S. Arkadiusza Męczennika.  
 Poniedziałek: SS. Weroniki P. i Gortfryda B.  
 Wtorek: SS. Hilarego i Feliksa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8  
 Zachód „ 4 „ 8  
 Długość dnia godzin 8 minut 0  
 Przybyło „ „ „ 22  
**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“** Plac Teatralny Nr 5, dom W. I. Zabłockiej.

Środa: S. Pawła i Pustelnika.  
 Czwartek: SS. Marcella Papięza i Ottona.  
 Piątek: S. Antoniego Opata W.  
 Sobota: Katedry św. Piotra w Rzymie.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę po uroczystości ss. Trzech Króli, Kościół Boży głosić będzie Ewangelię świętą zapisaną u Łukasza świętego w rozdziale drugim: „o Chrystusie w 12-tu latach“.  
 — W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, w dniu jutrzejszym odbędą się solenne Nieszpory o godzinie 4 1/2 po południu, po których skończeniu śpiewane będą w dalszym ciągu, z towarzyszeniem organu, pieśni o Narodzeniu Pańskim, Kelendy, przed wystawioną szopką Betleemska.  
 — W przyszłą środę przypada doroczna uroczystość sw. Pawła I-go pustelnika, którą wyżej wspomniany kościół św. Ducha, obchodzić będzie odpustem.

## Nowy senat Francji.

Paryż, 7-go stycznia.

**Habemus papam**—mamy nowy senat!  
 — Nowy senat — „nasz senat“ — jak rzekł mi dzisiaj rano na „dzień dobry“ wydłużony gawrosz używany do bardzo pospolitych czynności.  
 Tak — nowy senat, senat *wszystkich*, gdyż republikańskiej Francji senat.  
 Przyłożono ostatni kamień do gmachu Rzeczypospolitej, uwieńczono łudową państwową.  
 Głosowanie wypadło nad spodziew najzagorzalszych optymistów.  
 Dobrze zwykle informowany ex-dyktator, a może i przyszły prezydent, zapowiedział głosów 25. Tymczasem jest ich... 60.  
 Wielkie jednych zwycięstwo, stromotna drugich porażka.  
 Aż się trudno prawie precyzyjnie przez stosy trupów zalegających pole walki, w których ledwie poznać śmiały, zachowawczych kandydaciów z obozu reakcji.  
 Republikanie szli z tarczą Rzeczypospolitej i wyszli z niej, bał ze zwycięstwem świetnym; reakcja kryła się pod kapeluszem marszałka Francji Canroberta i tęgami ministrów Behic, Daru, de Meaux i... przepadła.  
 „Konserwatyzm“, którym osłepić chcieli ci panko wie wyborców swych oczy, za błędym był i dawno już odartym z wiary, porażka była bez ratunku, a nawet przy śmiechu...  
 Zwiolę konapartystowski — można to na pewno

skonstruować — został bezwarunkowo z senatu wyparty...  
 Fiolki Napoleonidów leżą na ziemi bezwonne i złeptane — nikt ich w bukiet nie zwije.  
 Najprzywiązańsi nawet Napoleonów przyjaciele przyznają, iż od lat dziewięciu stosunki zmieniły się najzupełniej, blask gwiazdy cesarstwa zgasł bezpowrotnie. Gdy umrą dawnego rządu dostojnicy, umrą bezpotomnie. Legenda Sedanu nie będzie w stanie, tak jak ongi legenda Waterloo, do życia feniksa z popiołów powołać...  
 W departamentach, gdzie się jeszcze kołatały bonapartystowskie duchy — odstępstwo od ich chorągwi stanowią: najwidoczniejszy tego przykład w departamencie Girondy.  
 Idea republikańska rozsiada się, rozwielażnia we Francji, a z nią i jasne ocenienie sił swych i sąd gruntowny o przeciwnikach.  
 Jedna Brelandja, ta ciemna, zacofana, nieumyta i nigdy nieczesana Bretanja, której reakcja strzeże jak precennego brylantu w koronie, dała większy kontyngens senatorów jej stronnictwu.  
 Fakt to charakterystyczny. Notuję go. Kto wyjdzie tu przy przyszłych wyborach?..  
 Senat składa się z 300 członków. Będzie ich odtąd 178 republikańskich, reakcyjno-klerikalnych (?) 120. Dwie posady wakuja.  
 Wszyscy senatorowie, liczący się do kategorii senatorów dożywotnich, którzy są wybierani przez swych kolegów, należeć będą do partji republikańskiej.  
 Większość republikańska będzie zatem wyrastać w sposób normalny.  
 Wśród republikańców przestępujących po raz pierwszy senatu progi, wśród nowych szermierzy na politycznej arenie, spotykamy jeneratów jak Faidherbe, dyplomatów jak Fournier (ambasador przy dworze konstancyńskim), członków instytutu jak p. de Rogiere, dyrektorów wielkich organów publicystyki, jak pan Hebrard, sympatyczny *en chef* redaktor *Temps'a*.  
 Mnóstwo tu adwokatów, notarjuszy, przemysłowców, lekarzy, właścicieli ziemskich i dawnych a tęgich urzędników.  
 Oni to decydować będą o reformach z roku na rok dotąd odkładanych, oni o organicznym ustroju Francji stanowić mają.

Po dziennikach pełno już wieści o różnych zmianach nietylko ministerstwa, lecz i konstytucji!  
 Mój wydłużony gawrosz „na dobroć“ przyniesie nawet do skromnego Batignollów poddasza mnóstwo ciekawych, prosto z pieca chałaśliwych dzienników wydobytych politycznych podpłomyków...  
 Wieściom wszakże tym wiary dać nie można — nowinki to zbyt niedojrzałe...  
 Dajcie Samsonowi chwilę czasu — niech się przeciągnie i rozkrzyżuje ramiona.  
 N. D. P.

## TRAMWAJE.

Sprawa tramwajów postępuje od niedawna szybko. Licytacja na przedsiębiorstwo tramwajowe wkrótce już ma się odbyć.  
 Przygotowawcze ku temu prace są w całej pełni. Obecnie mamy przed oczyma kopję „Warunków urzędzenia i eksploatacji tramwajów w Warszawie“, jakie otrzymali przedsiębiorcy starający się o uzyskanie tramwajowego interesu.  
 Warunki te postaramy się tu podać czytelnikom w streszczeniu.  
 Przedewszystkiem więc w myśli warunków przedsiębiorcy obowiązuje się urzędzić w Warszawie na swój rachunek i własne ryzyko sieć tramwajów wraz z odpowiednim taborem i przynależnościami na placach i ulicach, oraz zaprowadzenie ruchu na zbudowanych przezeń liniach; wydatki na eksploatację tramwajów lub jakiegokolwiek meljoracje należą wyłącznie do przedsiębiorcy (§ 1).  
 Linji tramwajów (§ 2) ma być siedm:  
 A) Z placu Krasiniego, przez ulicę Długą, Wąską, Podwałę, plac Zamkowy, Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Swiat, przez plac s-go Aleksandra i aleje Ujazdowską, Belwederską i Bagatela do rogatek mokotowskich.  
 B) Z placu Teatralnego, przez ulicę: Bielańską, Długą, Nalewki, Muranowską i Dziką do rogatek powązkowskich i za rogatkami do cmentarza powązkowskiego, z odnogą od Nalewek przez ulicę Świętojerską do placu Krasiniego dla połączenia z powyższą linią.  
 C) Z placu Teatralnego przez ulicę Senatorską, plac Bankowy, ulicę Przechodnią, plac za Żelazną bramą, ulicę Skórzaną, Grzybowską i Graniczną, plac

## SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 7).

Zaczerwienił się Fukier jako burak i spyta gwałtownie:  
 — A czemuż to?  
 — Temu, że waśc głupstwa gadasz i cale rzeczy nie rozumiesz.  
 — Ejże Balcerku, psi synku, gdzieżes to ty mopanku te rozumy pojadł, co się niemi tak puszysz — pocznie Fukier w pasji — ja rzeczy nie rozumiem, bodajżeś peki! Król Jegomość nakazuje onego hultaja sługę wziąć na męki mopanku, żeby śpiewał, a ty mu chcesz głębie zatkać? To ty widzę mądrzejszy niż król? Owa! nie wiedziałem, że Balcer mopanku taki mądry.  
 Ale już Balcer stał zielony od wielkiego gniewu i głosem trzęsącym się pocznie:  
 — Nie wycieraj ty sobie bisurmaninie jakiś gęby mą... wara tobie od tego... bo co jeden Balcer ma wpięć, to wszystkie Fukiery od początku świata nie miały tego w głowie. Gdzieżes to ty słyszał, żebym ja chciał onemu słudze gębę zatkać, he? Tylko że ty nie rozumiesz, boś z kretesem głupi...  
 Na te słowa Fukier skoczył z ławy jak oparzony i byłoby Bóg wie do czego przyszło, bo leciał już do Balcera z pięściami, gdyby mu się nie uwiesił u pasa Baryczka, jęcząc żałośliwie:

— Ro... robaczku mój, Fu... Fu... Fukierku, u... u... umityguj się... na ra... rany Chrystusa Pana da... daj pokój.  
 Porwali się też inni i z wielkim mozołem zdołali zażegnać oną burzę — ile że pan burmistrz groził wezwaniem straży, nawet pan oberszter się już ruszył. Uspokoili się przecież Fukier i siadł sapiąc potężnie.  
 Wówczas burmistrz rzekł:  
 — Smutna to jest rzecz kiedy ojcowie miasta radzą jakoby nie przymierzając przekupki na rynku, co gotowe lada moment porwać się do pięści. Jakież to exemplum dla miasta? Ty Fukierze, acz jesteś bliski mój krewniak, przecież rzec ci muszę, że gorączka jesteś wielki i jako burza gotowy co chwila wybuchnąć. Mityguj się, proszę ja ciebie...  
 — Mopanku! jam nie żak, bym słuchał twoich kazań Gizo... wien ja co czynię. Balcer gada tak a ja inaczej gadam... bo mam prawo mopanku gadać; bom jest taki dobry civis, jak i on...  
 — Nikt ci nie broni gadać — ozwie się na to Giza — jeno widzisz rada imcipana Balcera była mądra a twoja nie. Zważ jeno, jeżeli on sluga pana podkanclerzego wzięty będzie na męki, będzie śpiewał, jako to zwykłe bywa, co mu jeno ślina do gęby przyniesie i cisnie kalumnję na najnieotliwszych ludzi. Jeżeli zatem będziemy tam wszyscy, to jakież się utrzyma tajemnica w takim wielkiem zgromadzeniu? ten i ów powie swej białogłowie, a ta innym i dojdzie to do uszów królewskich i mogą chwycić i męczyć najniewinniejszego czleka. Ciebie samego może to spotkać. Tymczasem jak jeno przy onych mękach trzech zaufanych będzie męzów, to ci wystuchawszy onego sługę, rozpatrzą się, zastanowią i namyślą co czynić na

leży, by niewinni nie cierpieli a winni ukarani zostali... Ono co jest.  
 — Dobrze radzi! dobrze... uczynimy tak! — poczęli wołać po izbie, więc Fukier już nie nie rzekł, jeno machnąwszy ręką, oparł się na stole i słuchał. Giza zaś tak dalej prawił:  
 — Co zaś do owej gotowości do obrony, ciężka to będzie rzecz. Bo mury widzi mi się, nie są w dobrym stanie, aby zaś były zdolne oprzeć się takiej potencji jako szweda, trzeba wielkich kosztów i nakładów i czasu też trzeba. Miasto zaś pieniędzy nie ma, a też i obywatele na tynfach nie siedzą. Uczyni się więc co można... aby dla oka... a potem obaczmy co Bóg da.  
 Usłyszawszy to porwie się znów Fukier.  
 — Bodajże cię mopanku z taką nieena radą. Coś ty za obywatel mopanku? Złe mury, zrujnowane, to je naprawmy nie patrząc na czas... agdy szwed przyjdzie, brońmy się do ostatka... Ja gotów na wszelkie ofiary mopanku, jakem Fukier!  
 A na to ozwie się Laucbark, staruszek siwiuteńki jak gołąb:  
 — Nie zdzierżysz Fukierze!  
 — Zdzierżę, zdzierżę, tak mi Boże dopomóż.  
 — Fukier dobrze mówi! — zawoła Witthof — i jam gotów z mej chudoby dać ofiarę.  
 — A ja nie! — rzeknie Balcer — bo to nie jest potrzeba grodu naszego, jeno Rzeczypospolitej. Cóż nas Rzeczpospolita obchodzi... da nam choć złamany szeląg? Wyiskrzmy się do ostatniego tynfa, szwed nas mimo to weźmie, bo jest mocarz srogi, zniszczy z kretesem a nawet i życia pozbawi, a Rzeczpospolita nas nie poratuje...  
 (Dalszy ciąg nastąpi.)

Grzybowski i ulicę Twardą i Srebrną do stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej z odnogą z placu Grzybowskiego przez ulicę Królewską na Krakowskie-Przedmieście.

D) Z ulicy Bielańskiej przez Tłomackie, Leszno, ulicę Żelazną i Chłodną do rogatek wolskich i za rogatkami przez ulicę Wolską aż do linii granicznej miasta.

E) Z ulicy Królewskiej przez Marszałkowską do stacji pasażerskiej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

F) Z placu Zamkowego przez Nowy-Zjazd, most Aleksandrowski i ulicę tegoż nazwiska do Targowej. Zkąd jedna linja ma być skierowana przez ulicę Targową i Wołową do rogatek moskiewskich, druga przez Targową i Wileńską do rogatek wileńskich i za rogatkami do granic miasta, trzecia zaś linja od ulicy Aleksandrowskiej przez Petersburską do rogatek petersburskich.

G) Ze stacji pasażerskiej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej przez ulicę Marszałkowską do rogatek mokotowskich.

Szczegóły tej sieci mogą być jeszcze zmienione na skutek porozumienia się magistratu z przedsiębiorcą.

Co się tyczy warunków przedsiębiorstwa, to celem utworzenia kapitału potrzebnego na budowę i wykup obecnie istniejącej kolei konnej przedsiębiorca w ciągu najdalej sześciu miesięcy, po utrzymaniu się na licytacji, powinien utworzyć towarzystwo udziałowe podług ustanowionego porządku, przyczem magistrat zastrzega sobie uczestnictwo w interesie w charakterze spółnika udziałowego w stosunku 1/10 do ogółu kapitału zakładowego (§ 4).

Magistrat pozostawia przedsiębiorcy prawo eksploatacji tramwajów w ciągu lat 40, za opłatą takiego procentu od czystego dochodu, jaki najwyżej na licytacji, przezeń postąpiony został; za czysty dochód uważa się dochód pozostały po odtrąceniu wszelkich kosztów a również 6 3/4% na amortyzację i procenta od kapitału zakładowego (§ 8).

Po upływie lat 40 tramwaje wraz z całym majątkiem nieruchomości przechodzą bezpłatnie na własność magistratu, a wagony zaś, konie, uprzęż itp. zostaną nabyte przez magistrat za cenę ustanowioną przez trzech ekspertów, z których jeden z magistratu i jeden ze strony przedsiębiorcy (§ 7).

Po upływie pierwszych lat dwudziestu, magistrat ma prawo wykupić tramwaje wraz ze wszystkimi nieruchomościami i taborem albo za sumę oznaczoną przez ekspertów jak wyżej, albo też drogą wypłaty corocznie do upływu terminu sumy równej przeciętnemu dochodowi z pięciu lat ostatnich za wyjątkiem procentu od tegoż dochodu wypłacanego magistratowi (§ 6).

Jako zabezpieczenie swych zobowiązań przedsiębiorca przystępujący do licytacji na uzyskanie tramwajów winien złożyć kaucję 30.000 rs., z której połowa zwrócona mu zostanie po otwarciu pierwszych dwóch linii tramwajów, druga zaś w ilości 15.000 rs. zostaje zatrzymana na całe lat czterdzieści, jeżeli nie nastąpi przedtem wykup tramwajów przez magistrat (§ 19).

Celem należytego przeświadczenia się o ilości czystego dochodu z przedsiębiorstwa, magistrat rozciągnie nad niem właściwą kontrolę (§ 9).

Co do terminu wprowadzenia w ruch tramwajów (§ 10), to linje wskazane pod literami A i B winny być zbudowane i otwarte w ciągu roku od chwili ostatecznego zatwierdzenia przedsiębiorcy przy interesie.

Linje C i D mają być otwarte w ciągu następnego po tym roku.

Linja G zostanie zbudowana w ciągu roku trzeciego koncesji.

Pozostałe linje E i F wraz z odnogą od Grzybowa do ulicy Królewskiej winny zostać otwarte w ciągu roku po oznaczeniu sumy na kupno szyn dotychczasowej kolei konnej.

Nadmienić bowiem należy, iż linja ta ma być przedewszystkiem wykupiona od tow. rosyjskich dróg żelaznych bez taboru.

Żadna linja nie może być otwarta bez poprzedniego jej obejrzenia przez władze.

Szyny tramwajów mają być szerokości 5 stóp na podobieństwo drogi w Frankfurcie nad Menem (§ 11), oraz winny być ułożone w dwie linje za wyjątkiem niektórych wąskich ulic wskazanych przez magistrat.

Szyny na ulicach brukowanych lub szosowanych mają być obłożone żelaznymi płytami, na zakrętach zaś ulic — kamiennymi płytami.

Wagony będą jednokonne lekkie, na szerokich zaś ulicach może być dozwolone za zgodą magistratu kursowanie dwukonnych wagonów.

Wylór formy i rozmiaru wagonów, szyn i sposobu ich ułożenia, a również wybór miejsca, gdzie mają one być ułożone, należy do magistratu.

Na głównych stacjach, które wskaże magistrat, przedsiębiorca obowiązany będzie urządzić dla pasażerów kryte ogrzewane na zimę pomieszczenia, pod które otrzyma bezpłatnie miejsce na placach i ulicach.

Co się tyczy ruchu tramwajów (§ 18), to wagony ze stacji centralnych na placach Krasińskim, Zamkowym i Teatralnym, a również na Krakowskim-Przedmieściu (naprzeciw Królewskiej) kierują się do przedmieść.

Za przejazd: a) z placu Zamkowego do rogatek mokotowskich, do końca linii za rogatką powązkowską i do rogatki petersburskiej, wileńskiej i moskiewskiej; b) z placu Teatralnego do końca linii za rogatkami wolską i powązkowską i do stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i c) z Krakowskiego-Przedmieścia (naprzeciw Królewskiej) do stacji towarowej drogi żelaznej wiedeńskiej i do rogatki mokotowskiej pozwolono przedsiębiorcy pobierać po 7 kop. (14 gr.) za miejsce w pierwszej klasie i po 5 kop. (10 gr.) w drugiej klasie.

Rozkład jazdy wraz z liczbą kursujących wagonów ułożony zostaje po porozumieniu się magistratu z przedsiębiorcą (§ 14).

W razie niewypełnienia rozporządzeń magistratu, spóźniania się z otwarciem linii, nieregularnego ruchu itd., magistrat ściąga z deponowanej kaucji kary w wysokości od 5 do 150 rubli (§ 21).

Roboty przy budowie tramwajów mają być prowa-

dzone podług planów zatwierdzonych przez magistrat (§ 12).

Dorożki i omnibusy hotelowe, bez względu na tramwaje, będą mogły kursować po mieście swobodnie; omnibusy zaś zwykłe w tej tylko części miasta, gdzie niema tramwajów (§ 22).

### Jeszcze o s. p. Józefie Mianowskim.

Szybko rozniosła się wczoraj po mieście naszym bolesna wieść o zgonie s. p. Józefa Mianowskiego, który śród nas przepędził sześć lat czynnego swego życia i zostawił najpiękniejsze po sobie wspomnienie, a dziś ogólny i szczerzy budzi żal.

Nie masz bowiem ani jednego człowieka z inteligentnej warstwy ludności miasta Warszawy, któryby się nie zetknął gdziekolwiek z ruchliwym a serdecznym rektorem i poznawszy go nie uszanował i nie pokochał; wszystkich bowiem bez wyjątku uścisnął rektor ciepłą dłońią przyjaźni, wszystkim służył chętnie, wszystkich wspierał słowem i czynem, ktokolwiek zażądał jego pomocy.

Niekłamaną uprzejmość rektora, niestrudzoną uczynność, nieposzlakowaną szlachetność, nieograniczona ofiarność — jednały dlań serca zarówno bogatych i biednych, możnych i skromnych, starszych i młodszych — wszyscy go znali, wszyscy uwielbiali!

Po ukończeniu kursów lekarskich w uniwersytecie wileńskim, był s. p. Mianowski przez kilka lat adjunktem wiekopomnej sławy Jędrzeja Śniadeckiego, dla którego niewystowioną cześć i prawdziwe synowskie uczucie przechował nieboszyk do końca życia.

W tymże uniwersytecie wykładał s. p. M. fizjologię przez krótki czas, poczem po zamknięciu akademii lekarskiej przeszedł na profesora kliniki chorób niewieści i dziecięcych, a następnie kliniki chorób wewnętrznych do akademii medyko-chirurgicznej w Petersburgu, gdzie obok wykładów prowadzonych wzorową łaciną z niestrudzoną gorliwością i na stopniu ówczesnej nauki, miał jeszcze niesłychaną wziętość praktycznego lekarza, co mu utorało drogę do pozyskania ufności w domach rodzin na najwyższym szczeblu hierarchji społecznej stojących a nawet utworzyło podwoje pałaców Cesarskich.

Jakoż nauka jego, bystrość praktycznego lekarza, salonowe obejście i gładkość zyskały mu oznaki wysokich godności i zaszczytów.

Światnie to i prawdziwie zazdrości godne stanowisko opuścił s. p. Mianowski dla skromnej a dla Warszawy niezmiernie ważnej posady rektora utworzonej w r. 1862 szkoły głównej.

Wszyscy pamiętamy, jak przy uroczystym otwarciu tej szkoły, s. p. rektor wypowiedział rzewnie i radośnie, „że będzie łącznikiem słynnej w kraju szkoły wileńskiej z warszawską, której życzy tyle pomysłności i takiego blasku, jakim się tamta cieszyła“.

(Takimże łącznikiem szkoły głównej z uniwersytem aleksandryjskim w Warszawie był profesor Frączkiewicz, który w b. uniwersytecie wykładał algebrę i matematykę wyższą.)

Urząd rektora, również zaszczytny jak podówczas

## Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

### OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 6)

W zapale oratorskim nasz wielki nieznajomy wpadłszy na tor opowiadań o nafię, zajechał na Kaukaz do Baku i tam wykrzyczał jakiegoś księcia Butakowa, że tak marnuje ropę, która cała rzeką płynie do morza, a którą kozacy dla pociechy zapalają na wodzie i całe morze Kaspijskie naraz goreje od brzegu do brzegu... Powiedziałem mu: Mości księżu, jesteś osioł, jak można puszczać na wodę takie bogactwa!

— A on co na to?

— Nie, schylił głowę i powiada: *Wasza prawda, winowat...*

— Ale pan śmiało z nim...

— Eh, co to znaczy tak śmiało, ja kedywowi egipskiemu jeszcze coś lepszego powiedziałem. Kiedyśmy z Lessepsem otwierali kanał sueski, a trzeba panom wiedzieć, że ja byłem prawa ręką u Lessepsa, nawet małżeństwo jego doprowadziłem do skutku, jak honor kocham... Ona była śliczna kobieta, a Lesseps to już szaracz siwy jak gołąb, ale zakręciłem koło dziewczyny i mówię: *Pani dobrodziejo, sława, sława nigdy się nie starzeje...*

Wszyscy z otwartymi ustami słuchaliśmy opowiadań pana Jana. Skutkiem czego takżeśmy spokornieli, że małości naszej wobec niego ledwie mikroskopem dojrzećby już można. Jeden tylko Kostuś, włożywszy ręce do kieszeni, chodził jakoś dziwnie uśmiechnięty po kancelarji, i kiwał głową i medytował, jakby czuł pewną wątpliwość co do prawdy słów szanownego podróżnika. Tylko gdy przyszło na to, jak pan Jan wykradał prześliczną sułtanekę z haremu w Konstantynopolu, a ona jak baranek niewinny tuliła się ze strachu do niego, podczas przepływania kaikiem Bosforu, to mu się oczy żywiej zaświeciły i zapytał:

— Podobno te tureczki to nie tego... he?...

— Za tłuste — mówi, krzywiąc się orator — ale to już u nich taki gust... Szczęśliwa kobieta w Turcji jest rzadkością, i centa za nią nikt nie da...

— Wiesz sąsiedzie, to naszych nie byłoby tam po co wysłać.

— Ej, daj pokój mojej Basi — odpowiada Wtorkiewicz — dobra to kobiecina... wiecznie się martwi o wszystko...

Nie pozwalając, aby rozmowa o towarzystwie, które popierał pan Tenczyński, zeszła na inny przedmiot, zwrócił uwagę, że największą trudność mają w wyszukiwaniu agentów na prowincji.

— Bo to żydzi się cisną — mówi dalej — dwunastu już i to cymosów zapisało się do nas, a każdy zaraz proteguje swoich.

— Jak to, i żydzi przystępują? — zapytuje Kostuś.

— Niech pan dobrodzieju spojrzy na listę: Haskiel z Brodów, Weinsztajn, Liberman, Siskind...

— No, kiedy żydzi idą, to i ja idę panie dobrodzieju — rzecze na to Kostuś, zapisując się na pięć wkładek. —

Te bestje mają nos dobry... No, no, już zgoda między nami, skoro żydzi należą.

Widząc, że rozmowa dalsza już zaczyna się kręcić około przyszłej eksploatacji kopalni sobkowskiej, a pan Jan wydobywa fotografie różnych zakładów naftowych w Ameryce, gdzie posród wysokich gór i dymiących kominów sterczą lasy drewnianych rusztowań i wiaduktów, podniosłem się, aby wyjść do pań siedzących samotnie na drugiej stronie mieszkania.

— A pan dobrodzieju nie przyjmie udziału? — pyta mnie Tenczyński na wychodnym.

— Nie, łaskawy panie, mam zamiar kupić jakąś wioskę i wziąć się do gospodarstwa, zatem fundusze moje tam zwrócę.

— Co panu po gospodarstwie? Gospodartwo to kłopotarstwo, a w przedsiębiorstwie takim jak nasze pieniądź pewny i procent mogą panu zaręczyć najmniej piętnaście...

— Więcej będzie — rzecze z głęboką wiarą Wtorkiewicz.

— Jednak daruje pan, nie mogę...

— To przynajmniej niech pan zaprenumeruje *Trąbę...* ośm reńskich na rok, wychodzić będzie raz na tydzień z rycinami, a przy gospodarstwie to się zda.

— No weź, weź, Konradku, coż tam ośm reńskich na rok... zrób to dla mnie — mówi Kostuś...

Coż było robić, wziąłem, i wziąłem jeszcze dziesięć biletów do rozprzedania znajomym.

— Nie sprzedasz, to odeszlesz! Tylko się nie namysławaj... panie dobrodzieju, trzeba nam się wziąć za ręce... Nie wiedziałem, żeś ty taki ostrożny... Na co innego to się nie żałuje...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

trudny, sprawował s. p. Mianowski przez cały czas istnienia szkoły do roku 1869, w którym na własne żądanie uwolnił się od obowiązków urzędowania, przechodząc w stan dobrze zasłużonego spoczynku, rozbywszy się również honorowego obowiązku prezesa rady szpitala Dz. Jezus.

Ciężkie to zaiste były obowiązki rektora w owych burzliwych kilku latach i śmiało rzec można, że jego tylko troskliwej opiece, staraniom i wpływowi zawdzięczamy, że zbawienna ta dla kraju instytucja naukowa, świeżo podówczas założona, zachowała przez cały czas właściwą sobie powagę i nieprzerwaną czynność.

Sama jednak zasługa wystarcza, aby cała ludność kraju zgon rektora serdecznym uczciła żalem.

Stosunek s. p. Mianowskiego do studentów był w całym znaczeniu tego słowa familijny: on miłował każdego, każdy go uwielbiał; żaden student nigdy nie wyszedł od rektora bez pomocy, ojcowskiej rady a co najmniej przyjaznej pociechy.

Każda sobota gromadziła wieczorem w salonach pp. Mianowskich cały świat warszawskich uczonych, profesorów, literatów, artystów i wszelkich znakomości, a serdeczna gościnność gospodarstwa zjednywała im coraz nowych przyjaciół.

gorliwie zajęty obowiązkami profesora, lekarza praktycznego a w końcu rektora szkoły, nadto zawsze gotowy dla wszystkich i chętny do usług wszelkiego rodzaju, w czym wielce pomocnymi były mu stosunki niezmiernie rozległe a wszędzie przyjacielskie z osobami najrozmaitszego stanu od najwyższych do najniższych — nie miał rektor ani czasu ani możności oddawać się pracom literackim, co jednak nie przeszkadzało mu zachęcać gorąco wszystkich do tego zajęcia i wspierać wszelkie tego rodzaju przedsięwzięcia słowem i czynem; w Warszawie np. należał rektor do założycieli *Gazety lekarskiej* i *Biblioteki umiejętności lekarskich*.

Drukiem ogłosił s. p. Mianowski w Wilnie jeszcze: *O złamaniu kości* 1837 2 tomy — *Observationes in actis medici instituti clinici* anno 1834—35 *de promptae*, drukowana w *Collectanea* Viln. 1838.

S. p. Mianowski będąc bezdzietnym przyjął na wychowanie córkę swojej siostry i opiekował się nią z prawdziwie ojcowską miłością.

Przed kilku laty nabył na własność willę niedaleko Ankony i tam przepędzał resztę życia, gdzie też skończył doczesną pielgrzymkę.

Pokój jego ceniom, którym towarzyszą żal powszechny, szacunek i miłość.

Dr E.

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Z komunikatu pomieszczonego w numerze 51 *Warsz. gub. wiad.* dowiadujemy się, że rada miejska warszawska dobroczynności publicznej wobec liczących wypadków podrzucania niemowląt, wzięwszy na uwagę, że ukaz z dnia 2 marca 1864 roku zapewnia jej dostateczną kompetencję, powzięła cały szereg decyzji zmieniających obecny sposób przyjmowania podrzutek do Dzieciątka Jezus i dążących do polepszenia ich stanu. Mianowicie, oprócz normalnego sposobu przyjmowania przy właściwych formalnościach, dozwolono również matkom dzieci, których urodziny są tajemnicą, jako jedyną legitymację składać tylko świadectwo proboszcza jednego z parafij warszawskich o konieczności zachowania w tajemnicy narodzin dziecięcia. Chociaż dzieci urodzone po za obrębem Warszawy nie mogą być przyjmowane do domu podrzutek, w sposobem jednak chwilowego wyjątku: pozwalano je przyjmować za świadectwem proboszcza właściwej parafii, że dziecko jest nieprawie i nie może się zostać przy matce. Prócz tego liczba mamek u Dzieciątka Jezus ma być zwiększona o 25, dodany ma być etat jednego jeszcze lekarza i dwóch nadzorczyń; zamierzono również przyłączyć do domu podrzutek kilka szpitalnych, wskutek czego liczba łóżek w szpitalu zmniejszona zostaje, wreszcie postanowiono przyspieszyć rozpatrzenie projektu reorganizacji domu podrzutek. Postanowienia te obowiązują poczną w terminie sześciu tygodni od chwili opublikowania ich, to jest, jak widzimy, od dnia 17 (29) grudnia r. z. Rada miejska zaleca jak najszerszą publikację tych ostatnich. Tekst komunikatu, zawierającego i motywującego te ważne postanowienia, damy w najbliższym numerze *Kurjera*.

— Słyszeliśmy, iż do konkurencji na budowę i eksploatację tramwajów w Warszawie zgłosiło się już kilku przedsiębiorców tak krajowych jak i zagranicznych.

— Podana wczoraj przez jedno z pism wiadomość o zaniechaniu zamierzonego przeniesienia centralnej stacji telegraficznej do pałacu Brühlowskiego a natomiast umieszczenie takowej w gmachu b. poczty na

Krakowskiem-Przedmieściu, według dobrej informacji, okazuje się mylną. Projektu przeniesienia telegrafu do pałacu Brühlowskiego nie zmieniono — a obecnie czynią się nawet o ile wiemy przygotowania do urzędowego oddania pałacu zarządowi telegrafów. Również dotąd nie stanowczego nie postanowiono o losie zabudowań dawnej poczty.

— Nowe sady pokoju już funkcjonują. Podział atoli miasta na oddziały pokojowe nie został dotąd opublikowany. Wyszła wprawdzie bardzo niepraktyczna zresztą mapa, ale w nader małej ilości egzemplarzy, wyłącznie dla użytku sędziów. Interesanci nie wiedzą gdzie się zwracać ze skargami.

— Donosiliśmy przed niedawnym czasem, że inżynierowie, wysłani przez zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na wystawę paryżką, winni złożyć szczegółowe sprawozdania dotyczące przedmiotów należących do inżynierji cywilnej i mechaniki, a na tejsze wystawie pomieszczonej. Otóż p. K., pomocnik mechanika głównego, złożył już raport, w którym, oprócz obszernego opisu okazów wszelkiego rodzaju machin, mogących mieć styczność z używanymi na drogach żelaznych — szczegółowo opisuje ulepszenia wprowadzone po zagranicą w parowozach, wagonach i t. p. Oprócz tego p. K. proponuje niektóre meljoracje dotyczące tak oszczędności, jako też i wygody, wprowadzić u nas niezwłocznie, a za wzór przedewszystkiem stawia koleje francuzkie(?).

— Konkurs na posadę starszego ordynatora szpitala św. Rocha w oddziale chorób wewnętrznych ma się odbyć w tymże szpitalu dnia 28-go stycznia r. b., według zwykłego porządku tego rodzaju konkursów.

— *Israelita* w ostatnim numerze propaguje myśl założenia domu przytułku dla starców bez rodzin ku czci Matjasa Rozena, nieodżałowanego opiekuna biednych, dobrodzieja gminy izraelskiej w Warszawie.

— Rząd gubernjalny warszawski świeżo wydał pozwolenie na nowe budowie w Warszawie:

właścicielowi posesji nr 2392a przy ulicy Wolność i Nowolipki — na dom dwupiętrowy frontowy murywany;

właścicielowi posesji nr 28a za rogatką powązkowską — na dom murywany parterowy.

— Jeszcze jeden ogród mniej!...

Dowiadujemy się, że magistrat miasta Warszawy zatwierdził w tych dniach podział posesji dawniej książąt Golicynów przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i alei Szucha położonej, stanowiącej ogród przeszło 8 morgów rozległy — na 23 oddzielnych placów.

Właściciele przeprowadzili przez tę posesję nową ulicę i znajdujących na pojedyncze place nabywców; nie dziwnym się temu bynajmniej, gdyż miejscowość ta przy pięknej alei w bliskości alei Belwederskich i ogrodu botanicznego położona, jest najwłaściwszą do zabudowania willami i letniami domkami.

Z zaprowadzeniem tramwajów, które z dziedziny projektu w najbliższej przyszłości przejść mają w rzeczywistość, — i budowa kamienie w tych stronach zapewne się rozpocznie.

— (*Art. nad.*) — Z smutkiem najgłębszym wyczytawszy wiadomość o zgonie s. p. rektora b. szkoły głównej, Mianowskiego, i jednocześnie zaproszenie p. Filipa Sulimierskiego na nabożeństwo żałobne w imieniu b. wychowanców szkoły głównej sądzę, że tak, jak w owej instytucji łączyły się zawsze razem serca i umysły profesorów i studentów koło spraw nauk i dobra społecznego i pozostawili między nimi najbliższe węzły na całe życie, tak samo i dzisiaj, kiedy wspólnym żalem dotknięci jesteśmy utratą jednako przez nas kochanego i szanownego b. rektora naszego, niechajże i hołd ostatni pamięci jego złożą się mający wyrażonym zostanie wspólnie przez byłych wychowanców jako i przez byłych profesorów szkoły głównej. Jako jeden z tych ostatnich proszę, ażeby liczone na mnie w tym względzie, a nie wątpię że wyrażam uczucia i innych szanownych kolegów moich z b. szkoły głównej. — *Prof. Antoni Białecki.*

— Słyszeliśmy że b. uczniowie b. szkoły głównej zajmują się gorąco nabożeństwem żałobnym za spokój duszy zmarłego s. p. Mianowskiego, czcigodnego swojego rektora.

Oprócz tego, o ile wiemy, szlachetni uczniowie myślą o innym sposobie utrwalenia wdzięczności swej w kronikach naukowych uniwersytetu warszawskiego.

Postanowienie ma zapaść w tych dniach.

— Pogłoska o śmierci Gustawa Zielińskiego podana przez nas ze wszelkimi zastrzeżeniami na szczęście okazała się błędną.

W dniu wczorajszym, jeden z mieszkańców naszego miasta otrzymał list poety datowany pod dniem 7 b. m. z Medjolanu.

W liście donosi autor „Kirgiza“ że stan jego zdrowia jest dobry i że udaje się do Nicei.

Z najwyższą przyjemnością podającą wiadomość, uważamy sobie za miły obowiązek wyjaśnić w ten sposób wieści po mieście krążące.

— Z teatru i muzyki.

\* Rolę Bernarda, w słynnej komedji „Fourchambault“ Augiera, grać będzie p. Tatarkiewicz.

\* Wczoraj w „Lukrecji Borgii“ dawną swą partję Gennara wykonał p. Filleborn.

\* Z baletu „Katarzyna, córka bandyty“ odbywają się codziennie próby.

\* Józef Rychter, dyrektor opery teatru krakowskiego, zamierza na lato zjechać z całym swem towarzystwem do jednego z tutejszych teatrów.

\* Koncert Stanisława Barcewicza z udziałem artystów opery i orkiestry teatru wielkiego odbędzie się w piątek dnia 17 b. m.

Bilety są już złożone w kasie teatralnej.

\* W jutrzejszym koncercie Towarzystwa muzycznego odbędzie się zapowiedziany występ skrzypka Rappoldiego i pianistki Kahren, jego małżonki.

Uwertura do „Sermiera z Rawenny“ dyrygować ma sam kompozytor, Ludwik Grossman.

\* P. Emanuel Kania, znany w mieście naszym muzyk, ogłosił zbiorowe lekcje gry wyższej fortepianu.

\* Koncert na rzecz rodziny po s. p. Leopoldzie Czarnomskim — odbędzie się w resursie obywatelskiej dopiero dnia 28 b. m.

— Przy zamarniętej obecnie sadzawce w ogrodzie Saskim jacht-klub urządzający ślizgawkę pobudował już domek na kasę.

Ustawiono też na brzegu wieszadła na odzież osób używać mających ślizgawki.

Przy zejściu do sadzawki zatknięto dwie flagi.

Lód jest obecnie omiatany.

Od jutra więc zapewne, jeżeli odwilż nie przeszkodzi, odbywać się będą „płatne“ popisy łyżwiarzy na sadzawce.

— Koszykarstwo coraz bardziej się u nas rozwija.

Od niedawna zajmować się niem zaczęły kobiety — rzecz słuszną i dla nich właściwą!

Obecnie otwartą została nawet przez pannę Kuczyńską przy ulicy Ogrodowej szkoła koszykarstwa dla kobiet.

Powodzenia!

— Potomek Koperników.

Z Żytomierza otrzymały *Kłosa* doniesienie, iż w mieście tem wiedzie cichy żywot niejaki Walenty Kopernik, majster szewski, wyprowadzający swój ród z Włoch i dowodzący pokrewieństwa swego z nieśmiertelnym naszym astronomem.

Nie zaprzeczamy praw panu Kopernikowi, lecz Zernecke, kronikarz toruński, na zasadzie pewnej zaznacza, iż ród Koperników w Toruniu wygaś w XVIII stuleciu.

— Na ostatnią chwilę!

Dziś w ostatni dzień wykupu patentów i świadectw handlowych kasa miejska, a raczej ten jej wydział w którym regulują się pomienione sprawy, jest w prawdziwym oblężeniu.

Przedsiónek, brama i podwórze prowadzące do oddziału patentowego przepelnia tłum gniotący się i rozpychający nawzajem.

Dziwne zaiste jest to coroczne zwlekanie z opłatą, jakby wymuszoną dopiero obawą wysokiej kary.

Wszak na formalne, bez pośpiechu załatwianie rzeczy tej wiele jest zawsze zostawionego czasu.

— W nocy, dnia 7-go stycznia, około 3-ej rano, stójkowy powązkowski cyrkułu, będąc na służbie, przechodził Marszałkowską ulicą i spostrzegł w szynku w domu pod nr 5 otwarte okiennice i wybite okno.

Zastanowiło go to mocno, zawoławszy więc sygnałem pomocy, sam tymczasem pilnował owego okna i rzeczywiście nie dozwolił przez nie uciec jakiemuś amatorowi spirytualji.

Gdy pomoc nadeszła, rozbudzonego właściciela zakładu i zdołano pochwycić złodzieja, który, jak się później pokazało, miał nawet dwóch współników, u których znów znaleziono dość znaczną ilość bitelek wódki.

Ober-policmajster warszawski, stójkowemu temu za gorliwość udzielił nagrodę w ilości 3 rs.

Wynagrodzenie takie niższej służby policyjnej uważać należy za zachętę bardzo w skutkach dobre przyniesieć mogącą owoce, oby tylko panowie stójkowi nie okazywali *trop de zèle...* zarobienia kilku rubli.

— Wypadki.

\* Sanna rozpoczęła się już na dobre i wczoraj chociaż wiatr śnieg zganiał na jedną stronę ulicy na drugiej pozostawiając bruk goły, dzwonki sanek ostrze-

gały ciągle przechodniów o grożącym niebezpieczeństwie.

Przy saniach bowiem niebezpieczeństwo przejecha- nia o wiele jest większe.

Na początek jeden wypadek.

Sanki nr 78 na Franciszkańskiej przejechały Elia- sza G.

\* W domu nr 1 na ulicy Czarnej zapaliły się sa- dze.

Kominarze i topornicy pierwszej części ogień w za- rodku ugasił.

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego: J. J. D. rs. 10, Z. S. kop. 50, K. B. rs. 1 dla najbiedniej- szych wedle uznania redakcji, Z. J. k. 30 dla biura na- dzy wyjątkowej, B. Z. rs. 1 dla rodziny H., jeden z sze- wców z za Żelaznej bramy dla Szwarzburd z siedmior- giem dzieci rs. 1.

Od H. L. rs. 2 dla pracownicy, która utraciła jedno oko, a drugie zagrożone; rs. 1 dla nieszczęśliwej ro- dziny poparzonej naftą przy ulicy Słizkiej nr 42; F. Z. rs. 1, z prośbą o modlitwę do Boga za duszę s. p. Marcina.

T. K. składa dla najwięcej potrzebującego rs. 2 ja- ko otrzymany datok od zacnego staruszka W. K. z temże sercem z jakiego był dany.

— W dniu 12 b. m., jako w pierwszą bolesną rocz- nicę śmierci b. p. jedynej i najdroższej naszej córecz- ki Justynki, raczy szan. red. rozdać biednym stosow- nie do swego uznania, rubli dziesięć, prosząc ich o szczerze westchnienie do Boga. — *Marcelli i Cecylja Bersonowie.*

### Nekrologja.

† W dniu 13 stycznia r. b., jako w dzień imienia s. p. We- roniki z Kamińskich **Tatarkiewicz**, odbędzie się nabożeń- stwo za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostali mąż z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znaj- mych.

† Dnia 13 stycznia, to jest w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Józefa **Gorczyzewskiego**, b. urzę- dnika rządu gubernjalnego, odbędzie się nabożeństwo w ko- ściele Przemienienia Pańskiego o godzinie 10-tej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, rzy- jaciół i znajomych. — 595 —

† W dniu 13 b. m. to jest w poniedziałek o godzinie 11-oj zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Ma- rji z Brudnickich **Urbańskiej**, odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne, na które córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 664 —

† W dniu 14 stycznia r. b., to jest we wtorek, jako w ro- cznicę śmierci s. p. Józefa **Mrozowskiego**, o godzinie 10-tej zrana, odprawione zostanie w kościele Przemienienia Pańskie- go przy ulicy Miodowej nabożeństwo żałobne, na które o- stała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 14 stycznia r. b., to jest we wtorek, o godzinie 9-tej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljanę Zakluczyńską uczynione- go. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.

† W dniu 14 b. m. jako w ósmą rocznicę zgonu s. p. Au- rejli **Heryng**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senarskiej o godzinie 10-tej zrana.

† Dnia 14 b. m., to jest we wtorek, jako w pierwszą bole- sną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Zygmunta **Ma- łowieskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 10 i pół zrana, na które strapiona matka i sio- stra zapraszają najuprzejmiej krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. — 689 —

† Za spokój duszy s. p. Antoniego **Zborowskiego** odbę- dzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pań- skiego przy ulicy Miodowej w dniu 14 stycznia, o godzinie 9-tej rano, a zaś w wigilję imienia 16 stycznia także za spokój duszy Antoniego odbędzie się nabożeństwo żałobne w kości le św. Jacka przy ulicy Freta, o godzinie 9-tej rano, na które zaprasza żona wraz z córkami wszystkich kre- wnych, przyjaciół i znajomych. — 690 —

† Dnia 14 stycznia r. b., to jest we wtorek, jako w pierw- szą bolesną rocznicę śmierci s. p. Adama **Bielawskiego**, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmie- ściu o godzinie 10-tej zrana nab. two żałobne, na które pozostała córka zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych.

† W dniu 14 b. m., to jest w przyszły wtorek, jako w ro- cznicę urodzin s. p. Bronisława **Iwaszkiewicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 9 i pół zrana, na które w nieutulonym żalu matka zaprasza przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. — 596 —

† Dziś rano, w 93 roku życia zasnął w Bogu s. p. Wojciech **Rogoziński**, tajny radca, senator b. warszawskich departa- mentów rządzącego senatu, emeryt, kawaler orderów. Śmier- cią tą przerwane zostało pasmo, nie tyle jeszcze długiego, ile wypełnionego pracą, użytecznością, poświęceniem, jaśniejęce-

go niezrównanym przykładem żywota. Szczegóły obrzęda po- grzebowego podane będą do wiadomości. — 656 —

† S. p. Wojciech **Rogoziński**, tajny radca, s. nafor, ka- waler orderów św. Anny i św. Stanisława 1-szej klasy, św. Włodzimierza 3-ciej klasy i znaku honorowego nieskazitelnej służby, opatrzony św. Sakramentami dnia 11-go stycznia 1879 r. o godzinie 4-tej rano zakończył życie po długiej i ciężkiej chorobie w 93 roku życia. W smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwa żałobne, które odbywać się będą: w kościele św. Krzyża w niedzielę o godzinie 10-tej zrana, w poniedziałek o go- dzinie 9-tej i pół rano, zaś we wtorek o godzinie 11-tej zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu fami- lijnego na cmentarz powązkowski. — 691 —

† S. p. Michał **Herbst**, kucharz, w wieku lat 56, po dłu- giej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 10 b. m. przyniósł się do wieczności. Pozostali, w smutku po- grążeni, żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajo- mych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11-tej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 tym, to jest w niedzielę, o godzinie 2 i pół po południu. — 613 —

† Józio **Wespański**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu wczorajszym powiększył grono aniołków przeżywszy lat dwa. W smutku pograżeni rodzice i rodzeństwo zapra- szają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym o godzinie 2-iej po południu, z ko- ściola św. Karela przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powąz- kowski. — 659 —

### KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go stycznia. — Mac-Mahon przyjął wynik wy- borów zadość dobrą miną. Teraz już i oteczenie jego pogo- dzić się chce z obecnym stanem rzeczy, a adjutant marszałka generał d'Abzac ma w najbliższych dniach odbyć naradę z Gambetta. Przy naradzie tej chodzić podobno będzie o to, aby Gambetta zezwolił by marszałek pozostał na czele rządu i po za rok 1880 (?).

× **Paryż** 9-go stycznia. — Skwana przybiera nieustannie.

× **Paryż** 9-go stycznia. — Zmarł tu admirał Touchard, de- putowany z Paryża.

× **Paryż** 9-go stycznia. — Sąd skazał redaktora legitymi- stycznej *France nouvelle* za obrazę senatora Challema-Lacour, o którym toż pismo rozgłosiło, iż został z klubu wykluczony za oszustwo w grze, na zapłacenie 10,000 franków za ponie- sione straty; dyrektora zaś dziennika i autora artykułu na 2,000 franków grzywny każdego.

× **London** 9-go stycznia. — Wiadomości nadeszły tu z Leeds zaznaczają, iż położenie robotników w fabrykach żelaznych polepszyło się widocznie.

× **Dubin** 9-go stycznia. — Miasto ofiarowało generałowi Grantowi obywatelstwo honorowe.

× **Arosen** 9-go stycznia. — Zapisania króla holenderskie- go i księżniczki Emmy Waldeck do rejestru stanu cywilnego przed kościelnym ślubem, który dawał radca konsystorski Scipio, dopełnił dyrektor krajowy Sommerfeld; w czasie zamiany obrączek dano 101 strażów armatnich.

× **Wiedeń** 10-go stycznia. — Henryk Laube bardzo silnie zaniemógł.

× **Berlin** 9-go stycznia. — Szef admiralicji Stosch zdawał sprawę cesarzowi Wilhelmowi z rezultatu śledztwa wyprowa- dzonego o zatonięcie „Wielkiego Kurfürsta“; cesarz polecił zwołanie sądu wojennego.

× **Berlin** 9-go stycznia. — Dzienniki tutejsze opowiadają o wielce charakterystycznym pojedynku pomiędzy dwoma chłopcami dwunastoletnim i trzynastoletnim. Obrażony Jan B. postąpił swemu szkolnemu koledze kartę. Jako broń użyto szabli dziecińczych, które przeciwnicy wpięć wystrzylili. Wy- wający otrzymał lekką ranę w pierś. Walec położył tamę o- grodnik, który niedorożków rozbroił.

× **Berlin** 10-go stycznia. — Karol Darwin i Ryszard Owen zostali członkami niemieckiej akademii umiejętności.

× **Strasburg** 9-go stycznia. — Z powodu szybkiej odwilży, Ren wystąpił z brzegów, zalewając kilka miejscowości. Szko- dy znaczne. Niebezpieczeństwo się zmniejsza.

× **Berlin** 10-go stycznia. — Z okazji przypadającej w dniu 11 czerwca r. b. uroczystości złotego wesela cesarza Wilhelma przygotowywane są wielkie w całych Niemczech owoce. W niektórych kołach postanowiono nawet u stóp pary mo- narszej złożyć liczne podarki, o czem dowiedziawszy się ce- sarz oświadczył następująco, iż nie życzy sobie aby mu składano podarki w dniu złotego wesela, ale raczej dowody przywiązania i czei dla pary monarszej objawiono przez za- kładanie dobroczynnych instytucji, lub zbieranie składek na istniejące już takie zakłady. Skutkiem tego wystosował następcą tronu pismo do ministra spraw wewnętrznych w któ- rem zakomunikował mu życzenia cesarza z prośbą, aby tako- we podał do wiadomości.

× **Szczecin** 10-go stycznia. — Von Warstedt, prezydent tu- tejszej policji, znany z zakazu przedstawienia „Fou chambault“ uchylonego następnie przez władze wyższe, „z powodu nadwątłego zdrowia“ usunął się od urzędowania.

× **Lwów** 10-go stycznia. — W kołach dobze poinformowa- nych utrzymują, iż zastępca Potockiego, Bartmański, na któ- rym ciąży niemała wina zajęć lis'padowych, podał się do dymisji, na skutek danej przez samego cesarza wskazówki.

× **Poznań** 10-go stycznia. — Świeczniki chrześc. jaństwa Siemiradzkiego zwiedza wąż mnóstwo osób. Artysta dochód ztąd przeznaczył na pokrycie kosztów budowy teatru polskie- go. Działacza *Posener Ztg.* w końcu swego felietonu obra- zowi naszemu poświęconego mówi: „Całość jest wzniosłym po- ematem nakreślonym pędzlem artysty, utworem genialnego meża, któremu ani podziwu ani pochwał poskąpić nie mo- żna.“

× **Nowy York** 9-go stycznia. — Fabryka wyrobów weł- nianych „Harmony“ w Cohoes, zatrudniająca 3,500 robotników, zredukowała czas roboczy do połowy, ze względu na zastój w tej gałęzi przemysłu; toż samo uczyniła podobna fabryka w Newburgu.

### Przegląd polityczny.

Brak wiadomości politycznych z zagranicy uważa *Nord. Allg. Ztg.* za objaw pocieszający. Skoro nie od- bieramy sensoryjnych telegramów, skoro nie niepo- ją nas pogłoski zagrażające dzisiejszej sytuacji—to widocznie nie się nie dzieje takiego, coby powolnemu biegowi spraw dyplomatycznych na wschodzie za- szkodzić mogło. *Pol. Cor.* zaś przynosi wiadomość z nad Bosforu tak miłą, że dla niej wartoby było, ów dziennik zaprenumerować na cały kwartał. Porta za- mierza zaprowadzić redukcję armji tureckiej, Porta chce rozbroić swoje zastępy, Porta pragnie przekonać Europę, że jest tak pokojowo usposobioną, jak nigdy jeszcze nie była; wprawdzie to cnota z konieczności, wprawdzie Chajreddyn-basza od kilku dni naradza się z Osmanem w tej kwestji i usiłuje przekonać go, że z próżnego i Salomon nie należy; a bez żołdu naj- wierniejsza armia utrzymać się nie może. Bądź co bądź projekt powyższy jest więcej, niż prawdopodo- bnym, staje się jeszcze najpraktyczniejszym ze wszyst- kich, jakieby wielkiemu wężyrowi w celu ulżenia ciężarów Rządowi—do głowy przyjsć mogły.

Armia bezczynnie trzymana pod bronią pochłania- jąca jedną z największych rubryk w budżecie pań- stwowym, jest w dzisiejszych okolicznościach kulą u nogi, która ciągnie Rząd sultański w bezdenną prze- paść; wszelako, aby projekt zmniejszenia siły zbrojnej mógł przyjsć do skutku, potrzeba wpięć zapewnić się, że owa siła zbrojna w komplecie nie będzie wię- ciej niezbędną, że bez narażenia się na większe niebez- pieczeństwo, można zupełnie zaufać nadziejom pokoju i wypocząć po trudach i nateżeniu wojny.

W tym względzie niezupełnie jasno przedstawia się nam sytuacja na wschodzie; od czasu do czasu, jakby daleki odgłos gromu odezwie się wśród opty- micznych wieści, jakaś pogroźka złowroga, przemknie błyskawica, a któż wiedzieć może, czy to zwiastunka pogody, czy nowej burzy? Przed kilkoma dniami wspominaliśmy, że te drobne, niezafatwione kwestyj- ki jak ziarnka piasku hamują tryby mechanizmu po- litycznego na półwyspie bałkańskim; dzisiaj znowu poważniejsze głosy starają się wzmóc w Europę, że takie przeszkody nie zdołają długo powstrzymać praw- didłowego ruchu.

Opozycja albańczyków miała przeszkodzić zawarciu konwencji z Rosją; telegramy z Konstantynopola utrzymują na nowo, że układy idą nadspodziewanie pomyślnie i już w przyszłym tygodniu doprowadzą do wyczekiwanego skutku. Z albańczykami chce się Porta uporać jak najkrócej, wysłała do Skodaru dwóch delegatów i poleciła im namówić malkontentów albań- skich, aby jeśli nie mogą pozbyć się wstępu do pod- daństwa czarnogórskiego, spakowali swoje manatki i przenieśli się w inną część Turcji europejskiej. Kiamil-basza ma w tym celu ważną misję do spełnienia, powinien bowiem siłą argumentów i wymowy przeko- nać albańczyków o konieczności uszanowania traktatu berlińskiego i ustąpienia czarnogórciom przynależnego im terytorjum. Domyśleć się łatwo, że świeże wspo- mnienia losu Mehmeda-Ali nie muszą najlepiej uspo- sabiać do tego poselstwa sultańskiego komisarza.

Praktyczniej począł sobie Vahen-effendi, którego zamianowano członkiem komisji rozgraniczającej Tur- cję z Grecją; w ostatniej chwili zrekręł się tego za- szczytu i odstąpił, toż samo uczynił Konstant-basza przeznaczony na towarzysza Kiamilowi.

Z Grecją także sprawa łykowata, wszystko do ukła- dów przygotowane tylko brak jednej rzeczy: ustę- pstwa z którejkolwiek strony, a tu jakby na zachęcenie Rządu ateńskiego do wytrwałości, mieszkańcy Janiny i okolicy wnieśli petycję do króla Grzegorza i do mi- nistra Waddingtona w sprawie przyłączenia ich do Grecji.

O rokowaniach dyplomatycznych austro-tureckich w kwestji konwencji niemamy znowu dokładnych i stanowczych wiadomości; dzienniki wiedeńskie pocie- szają się starą piosnką: „nadzieji tracić nie trzeba“. Tymczasem półurzędowe organa naddunajskiej prasy głoszą o coraz większej sympatji rozbudzającej się w Sandzaku nowobazarskim ku austryjakom. Z cza- sem, jeśli tak dalej pójdzie, gotowa jeszcze konwencja okazać się zbyteczną. Przedewszystkiem stosunki han- dlowe między Bośnią a Nowym Bazarem zawiązują sąsiedzka zgodę.

Serbia z Rumunją wspólnie prześcigają się w we- wnętrzej organizacji korzystając z uzyskanej niepo- dległości. Ks. Milan mianuje posłów i układa się z mocarstwami o tak zwane kapitulacje; Rossja zgodzi- ła się na ich zniesienie, delegaci serbscy udali się w tej samej sprawie do Wiednia.

Chodzi bowiem o to, aby austryjacy i węgry mie- szkający w granicach Serbji, podlegali prawom kra- jowym; zarazem ma być przy tej sposobności podpi- sany traktat handlowy, a delegaci ks. Milana poruszają

podobno kwestję bośniacką i zainterpelują hr. Andrassy'ego, czy Austria uważa Bošnję za kraj zagraniczny, czy też za prowincję objętą granicami monarchji. Można się założyć o to, że pan minister odpowie — wymijająco.

W liberalnej Helwecji poruszoną została myśl zaprowadzenia kary śmierci; dzienniki szwajcarskie bardzo gorąco zajmują się tą kwestją i wiele głosów odzywa się za przeprowadzeniem powyższego wniosku. Dziwna rzecz, kiedy parlamenty mocarstw konstytucyjnych wysilają się nad usunięciem tej ustawy, wolna republika powraca do niej i wyszukuje argumenta na poparcie tego postanowienia.

Telegram paryżki potwierdził przedwczoraj pogłoskę o zamiarze rządu francuzkiego rozwiązania traktatów handlowych z innymi mocarstwami, a to mianowicie od przyszłego roku. Niektóre dzienniki niemieckie widzą w tem represalje rządu republikańskiego przeciw reakcyjnej polityce ks. Bismarcka.

Tymczasem *Nord. Allg. Ztg* utrzymuje, że dotychczasowe traktaty handlowe Francji z Niemcami największe przywileje zapewniły republice samej; z rozwiązaniem tych układów skończyć się też powinien ten stosunek nierówny.

Słabość lorda Beaconsfielda wywołała pewne wrażenie w świecie politycznym; późniejsze telegramy uspokoiły wielbicieli kanclerza „her Majesty“. Od czasu, jak wiadomości o układach Jakóba Khana z Anglikami okazały się przedwczesne, dzienniki londyńskie degradują znowu syna i następcę emira w jego godności, zapowiadają też ucieczkę Jakuba z Kabulu, co jak dotąd nie spełniło się jeszcze. Telegram z Petersburga potwierdził wreszcie pogłoskę, iż Szir-Ali znajduje się na terytorjum rosyjskiem, zaprzeczył tylko temu, jakoby towarzyszyły mu oddziały zbrojne. Nielitościwe losy po raz czwarty wypędzają emira ze stolicy Afganistanu; pierwszy raz umknąć musiał w r. 1840 przed zbliżającą się armją angielską, w 17 lat później wydalili go ojciec za jakiegoś przestępstwo z Kabulu, po śmierci ojca (29 maja 1863 r.), wrócił Szir-Ali do stolicy, ale zanim się rozsiadł na tronie, młodszy jego brat Abdul-Khan zmusił go do ucieczki: teraz po raz czwarty fatalność każe mu porzucić Kabul, a może nawet bez nadziei powrotu.

### Telegramy prywatne.

**Poznań, 9-go.** — Tymczasowe zamknięcie polskiego Towarzystwa oświaty ludowej zatwierdzone zostało decyzją sądu powiatowego. Przeciw zarządowi stowarzyszenia wytoczony będzie proces o przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach.

**Bruksella 9-go.** — *Indépendance* donosi z Paryża: Wczoraj w pałacu elizejskim odbyła się narada ministerjalna. Członkowie rządu zgodzili się w zupełności na program, który przedłożony będzie izbom po otwarciu sesji. Pomiedzy innymi osiągnięto porozumienie, co do przywrócenia prawa o przymusowym nauczaniu, oraz zgodzono się w zasadzie na amnestję, taryfę cłową i ustawę o żandarmerji.

**Wiedeń 9-go.** — Doniesienie *Polit. Corr.* z Konstantynopola wspomina o ewentualnej znacznej redukcji armji tureckiej. Kiamil basza i Alibej, komisarze do układów z Czarnogorą otrzymali instrukcję, aby upornym albańczykom dać sposób do emigracji do Turcji. Z Aten: Mieszkańcy Janiny i okręgu podległego do króla greckiego i do Waddingtona o przyłączenie do Grecji.

**Madryt 10-go.** — Jenerał Espartero zmarł.

**New-York 10-go.** — *Herold* donosi z Taszkentu z dnia 7-go b. m. Rasgonow przybył dnia 25 grudnia z emirem Szir-Ali do Mazariderow. Emir chce się udać do Petersburga.

**Berlin 10-go.** — Projekt do prawa o karności w sejmie niemieckim motywuje się głównie przeciw somie cjalistom. Powód do niego dała mowa Hasselmana. Obecnie anglo-rosyjskie układy dotyczą, jak słyhać, traktatu rosyjsko-tureckiego i pomyślnie się toczą. Niemcy i Austria w sprawie tunetańskiej stoją po stronie Francji.

**Rzym 10-go.** — *Avenir* w półurzędowym artykule rozwodzi się nad stanowiskiem Depretisa jako ministra spraw wewnętrznych i dowodzi, że on naprawi niekorzystne dla Włoch rezultaty traktatu berlińskiego.

**Paryż 10-go.** — Słyhać, że bej tunetański udzielił żadaną satysfakcję. Sprawa załatwiona.

**Konstantynopol 10-go.** — Dwaj adjutanci Todlebe-na udali się z Adranopola do Ruszczuku, żeby przed-siewzić środki dla przeniesienia tamże kwatery głównej.

**Wiedeń 10-go.** — *Pester Correspondenz* donosi: Układy dotyczące się węgierskiej operacji kredytowej z grnądy kredytową już ukończone i odnośny układ podpisa-ny. Zawarowane są w nim potrzeby na rok 1879, oraz na realizowanie banków skarbowych drugiej emisji, potrzebne pieniądze będą dostarczone po części

z sprzedaży renty złotej, a po części przez emitować się mającą pożyczkę dominiálna.

**Kalkuta 10-go.** — Jenerał Roberts napadł silnie na oddział nieprzyjaciela, który sściagnął znaczne siły. Nieprzyjaciel przy znacznych stratach został pobity. Angielskie straty małoznaczne.

**Paryż 10-go.** — Na zebraniu republikańskich grup izby wykazywano powszechne żądanie utrzymania obecnego gabinetu. Narady w tej kwestji dziś się zaczęły.

**Rzym 10-go.** — Król na wniosek ministra wojny zarządził utworzenie nowego pułku artylerji górskiej.

**Wiedeń 8-go.** — *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola pod datą 9-go b. m.: Instrukcja dana komisarzom tureckim wysłanym do Albanji, opartą została w części na wniosku Danisz efendiego, który zdąża do zapobieżenia ewentualnemu starciu wojsk tureckich z albańczykami. Wedle tego wniosku, po osiągnięciu porozumienia z czarnogórcami, mają być ewakuowane przez Turków stopniowo miejscowości: Zabljaki, Spuz, następnie Vili i Mlibrdo, w końcu zaś Podgoryca, a to w ten sposób, że wojska tureckie wraz z władzami cofać się będą stopniowo, ustępując miejsca czarnogórcom. Materiał wojenny turecki ma być tymczasowo oddany czarnogórcom za pokwitowaniem. Zgromadzenie narodowe bułgarskie, które ma się zebrać dnia 18 b. m. w Tirnowie, będzie najprzód obradować nad statutem organicznym księstwa, a następnie dopiero, około Wielkiej Nocy, przystąpi do wyboru księcia.

**Berlin 10-go.** — Zapowiedziany projekt do prawa o karzącej władzy sejm, wywołał wielki postrach w kołach liberalnych. W razie odrzucenia projektu ks. Bismarck sejm rozwiąże, w nadziei, że nowe wybory zapewnią i celnej jego polityce większość.

**Peszt 18-go.** — Minister skarbu hr. Szapary, pomyslnie ukończył układy o pożyczkę.

**Petersburg 11-go.** — *Golos* podaje etat budżetu za rok 1879. Z niezawodnego źródła zapewnia, że dochody z rozchodami kompletnie się równają. Powiększenie wydatków na rok 1879 powstaje głównie przez opłatę terminu za nowe pożyczki w sumie 82 mil. rubli biletami kredytowemi. Dla pokrycia tych sum mają służyć nowo nałożone podatki w wysokości 22 mil. a mianowicie dodatek do stepli 3,700,000 podatki od ubezpieczeń 2,500,000 i podatki od importowanej bawełny 3,500,000, od biletów jazdą koleją żelazną około 8,000,000 i od kwalifikowanych napojów do 4 000,000. Oprócz tego spodziewane są dochody 25 milionów a głównie opłaty od trunku 15 mil. W roku ubiegłym powiększył się dochód ten o 23 milj. a dochody od cel do 10 mil. Ostatni ten dochód powiększył się w celu min onym od cyfry nadanszłagowanej o 30 milionów.

**Wiedeń 10-go.** — Telegram *Polit. Cor.* z Konstantynopola: „Podpisanie stanowczego rosyjsko-tureckiego pokoju nastąpi najpóźniej w ciągu przyszłego tygodnia.“ Z Albanji donoszą, że w usposobieniu ludności zaszedł zwrot pokojowy. We wnętrzu Turcji ofiarowano mahometanom tamtejszym, którzy wyemigrowali, trwałe zwolnienie z tureckiej służby wojskowej.

**Konstantynopol 10-go.** — Midhat-basza grozi złożeniem urzędu gubernatora, gdyż i firman nominujący nie daje mu tych pełnomocnictw, które miał sobie przyobiecać. Ułaskawienie Solejmana prawdopodobne.

**Paryż 10-go. Urzędowe.** — Po przyrzeczeniu przez Beja tunetańskiego wszelkich zadośćuczynień żądanych przez Francję, należy uważać ewentualność sporu za usuniętą. *Agence Havas* donosi z Raguzu: Przywódcy albańscy oświadczyli gubernatorom Skutari, iż oddaniu Podgorycy czarnogórcom z bronią w rękę się sprzeciwia. Czarnogórcy obstają za objęciem.

### S Z A R A D A.

Pierwsze płyńie, a z drugiego trzeciego  
Cała będzie z niego.

(Znaczenie zeszłej szarady: Dusigrasz).

— Z powodu zbliżającego się terminu wymiany biletów na członków, wydanych do 1 (13) stycznia 1879 r. zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzetami, ma zaszczyt upraszać jak najuprzejmiej pp. członków, ażeby złożyli swe bilety, z dołączeniem ustanowionej składki, w kancelarji zarządu (na Krakowskiem Przedmieściu nr 11) dla wymiany takowych na nowe. Pp. członkowie, jak również osoby zyczące sobie być przyjętymi w poczet członków towarzystwa, mogą udawać się do kancelarji zarządu codziennie, z wyjątkiem dni niedzielnych, od godziny 11-tej zrana do 3-ciej po południu. Osoby zamieszkałe po za obrębem Warszawy, któreby życzyły sobie zostać członkami Towarzystwa, raczą zawiadomić o tem zarząd na piśmie, z wykazaniem ich godności, imienia swego i imienia ojca, nazwiska i miejsca zamieszkania.

— Wyborne dwa gatunki świeżej herbaty po rs. 1 k. 50, i rs. 2 za funt niepraktykowanej obecnie na te ceny dobroci, sprzedaje skład herbaty M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. (6—12) —23,463—

**Zakład leczniczy** specjalny dla chorób *gardennych, wenerycznych i skórnych* d-ra **H. OHLINA**. Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado). —22,431—11—12

— Zakład dentystyczny **Feliksa Idzikowski**, b. zastępy profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, otwarty codziennie od godziny 10 rano do 5 wieczór. (Leszno nr 7). 1—6—697—

— Uprasza się panią **Katarzynę Krawczyk**, z Kurska, mieszkającą obecnie w Warszawie, o pofatygowanie się do hotelu Europejskiego, w własnym interesie, sprawy swej w Charkowie, do bawiać tu chwilowo adwokata Gutowskiego. —635—

— Kto chce zjeść smaczny i prawdziwie **dobry pączek**, niech idzie do cukierni na ulicę **Długa do hotelu Niemieckiego**, a przekonają się o prawdziwości tegoż. —354—2—3

## Zaproszenie do przedpłaty na „EKONOMICZNY“

**TYGODNIK POPULARNY**, mający wyłącznie **dobro i dobrobyt kraju na celu**, a środkiem—poruszanie i przeprowadzanie, zgodnie z wskazówkami nauki, wszystkich drzemiących lub nasuwających się kwestji, oraz odsłanianie sposobów, które mogą ożywić pracę i podnieść narodowe bogactwo.

**Przedpłata wynosi:**

w Warszawie (z odnośzeniem do domu)	Na prowincji i w Cesarstwie.
Rocznie rs. 6.	Rocznie rs. 8.
Półrocznie rs. 3.	Półrocznie rs. 4.
kwartalnie rs. 1 kop. 50	Kwartalnie rs. 2.

Przenumeratorem „**Ekonomisty**“ otrzymają w połowie ceny przygotowujące się do druku dzieło: „**Encyklopedję Polityczno-Ekonomiczną, z uwzględnieniem Prawa i Administracji.**“ Premjum to, którego rozmiar dziś jeszcze dokładnie oznaczyć nie można, wyniesie najmniej kilkanaście rubli, czyli kilkoletnią prenumeratę.

Adres Redakcji: **Jerozolimska 23.** Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie, kantory i kioski. Najlepiej jest zrobić zażądanie **kartką pocztową**. Cena ogłoszeń w „**Ekonomiście**“ **znaczenie niższa** od bieżącej. 4—6 — 24483 —

## Pierwsza Lecznica

istniejąca od roku 1872

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:  
Od g. 9—10 **Dobrzański K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtań; Laryngoskopia). Codziennie.  
Od g. 10—11 **Majzel W.** asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (w soboty od g. 11—12).  
Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.  
Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie (w soboty od 12—1).  
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.  
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.  
Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.  
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.  
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).  
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.  
Od g. 4½—5½ **Ciukiewicz B.** Choroby szcęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).  
Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęb. sztuczne). —486—

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersohn i Baumann przy ulicy Śliskiej nr 35, udzielają porady lekarskiej bezpłatnie chorym dzieciom codziennie:

Dr **Juljan Kramsztyk** — choroby wewnętrzne od godziny 10—11 rano.

Dr **Szczygielski** — choroby wewnętrzne, od godziny 11 do 12-jej rano.

Dr **Chwat** — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od 12—1 r.

W niedzielę szczepienie ospy od godziny 12—1. Dzieci mające pozostać w szpitalu powinny być zaopatrzone w świadectwo władzy domowej i opiekuna cyrkulowego.

**STAN POWIETRZA:**  
Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 4 (Reaura 762 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 9.

### HOTEL EUROPEJSKI.

Dnia 10-go Stycznia przyjechali:  
 Książę Dolgoruki Aleksander, kamer junker  
 J. K. Mości z Berlina; Kuster Wiktor, pułk.  
 z Berlina; Bisping Józef, obyw. z Frodna; Geist  
 Fryderyk, urz. z Rygi; Kalisz Karol, górnik  
 rządowy z Wysokiego Mazowieckiego; Walt-  
 ner Simon, kup. z Lipska; Berlz Ludwik, kup.  
 z Moskwy; Stelecki Semen, inżynier kap. z żo-  
 ną z Brześcia Litewskiego; Dochnan Zośka,  
 obyw. z Połtawy; Dochnan Jankiel, oby-  
 wateł z Połtawy; Bubnow Włodzimierz, ma-  
 jor 1-go stzelckiego bataliona z Brześcia;  
 Szenwiz Maurycowa, ż na kupea z Płocka;  
 Szenwiz Maria, Szenwiz Rozalija, Szenwiz  
 Anna, córki kupea z Płocka; Markiewicz Mie-  
 czysław, obyw. z Lublina; Taylor Józef, kup.  
 z Aleksandrowa; Trzebieńska Ewelina, żona  
 kup. z Aleksandrowa; Kraków Zygmunt, sędzia  
 gminy z Iwangrodu; Jagmin Feliks, obywatel  
 z Grodna; Karpinski Jerzy, radca dworu  
 z Płocka.

### TEATR WIELKI.

Dziś: Faust. Jutro: Modniarki.  
**TEATR ROZMAITOSCI.**  
 Dziś: Przyjaciele. Jutro: Stary jęgo-  
 móść.—Piezczaszek.



Na Krakowskim-Przedmieściu Nr 28, w do-  
 mu W-go Podgórskiego, nawprost hotelu Eu-  
 ropejskiego, na 1-m piętrze, codziennie od go-  
 dziny 9 rano do 10 w wieczór, otwarte jest

### słynne w świecie MUZEUM

Londyńskie West End, w 6-ciu wielkich od-  
 działach.  
 Wejście kop. 30,—dzieci płacą połowę.  
 Blizsze szczegóły w afiszach.  
 (3453) —258—4—6

### DOLINA SZWAJCARSKA.

W Poniedziałek, d 31 Grudnia (12 Stycznia)  
 1878/9 roku,

### KONCERT

Orkiestry Warszawskiej  
 pod dyrekcją  
**ADOLFA SONNENFELDA.**

#### PROGRAM

- CZEŚĆ I-sza:**
1. Kriegers-Jubel, marsz A. Sonnenfelda.
  2. Uwertura „Sophonisbe,” Klughardta.
  3. Consequenzen, wale Straussa.
  4. a) Heimweh, pień bez słów, Kila, solo na walorni, wykona P. Drowin, (1-szy raz).
  - b) La Nonchalante, polka-mazurska, Sonnenfelda.
- CZEŚĆ II-ga:**
5. Uwertura z op. „Le Serment,” Aubera.
  6. Mazur z op. „Halka,” Moniuski.
  7. „Der Opernfreund,” potpourri Schreinerera.
  8. „Vivat Varsovie!” polka Sonnenfelda.
- CZEŚĆ III-cia:**
9. Uwertura z op. „Meki Tantalos,” Suppe'go.
  10. Mazur z op. „Gołabki,” Sonnenfelda.
  11. Virgo Maria, Oberthilra.
  12. Königslieder, wale Straussa.

№ 4 nabyć można u p. Trenklera, № 8 u p.  
 Hösicka, № 10 u p. Banarskiego.

Początek o godz. 4½ po południu.  
 Wejście kop. 25.  
 —676—1—1

### Bardzo tanio!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania ¼ bła-  
 ma lisów sybirskich, za rubli 35, koszu-  
 jących znacznie więcej. — Wiadomość: ulica  
 Nowe-Miasto, domu Nr 3, mieszkania 2; co-  
 dziennie wyjąwszy święt; od godziny 2 do 4.  
 —582—1—3

## OBWIESZCZENIE.

Z rozporządzenia władzy d. 3-go Stycznia  
 st. st. 1879 roku, o 11-tej godzinie rano odby-  
 wać się będzie publiczna licytacja w War-  
 szawskim Wojeńnym Szpitalu Ujazdowskim,  
 na sprzedaż 96 wybrakowanych żołnierskich  
 powięzceł materacowych.

Warszawa d. 27 Grudnia 1878 r.  
 1—1—607—

### LEKCJE KONWERSACJI FRANCUZKIEJ

udziela Nauczycielka upoważniona od Władzy.  
 Ulica Karmelińska Nr 13 lit. A, na dole od uli-  
 cy: wejście od podwórza po prawej stronie.  
 Widzieć się można w każdą niedzielę między  
 godziną 11-tą i 1-szą w południ: w inne dnie  
 uprasza się o zostawienie adresu.  
 1—3—590—

### Une parisienne

désire donner des leçons de conversation chez  
 elle de 6 à 8 heures le soir à un prix très  
 modéré; elle demande aussi leçon avec le  
 dîner dans une maison ou il ya du confort.—  
 Rue Bednar-ka nr. 17. ap. 13. —605—1—4

## MAMKI

ze świeżym i z obfitym pokarmem, u Akuszer-  
 ki Nr 22. Ulica Grzybowska.—K. D.  
 1—2 — 654 —

Specjalny zakład mebli Rzo-  
 zbionych, urządzony na sposób zag-  
 ranie ny, wyrabia churównie krzesła i sto-  
 ły dębowe do pokoi jadalnych, oraz garnitury  
 i stoły czarne, zamówienia przyjmuje po  
 cenach fabrycznych. — Tamże potrzebni są  
**Praktykanci** z wynagrodzeniem jednorocz-  
 nem, a dalsza nauka bezpłatna. — Wiadomość:  
 róg ulic Dobrej i Bednarskiej Nr 23.  
 1—8—639— P. Majchrzak.

### ZARZĄD Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“.

Przypomina Stowarzyszonym składanie ma-  
 rek dywidendowych za ubiegły półrocze 2-gie  
 1873 r. czego termin kończy się na 31 Sty-  
 cznia r. b. 1—1—576—

### Do sprzedania Skład Węgla,

w najcieplejszym punkcie Warszawy, na tym  
 składzie obrót roczny 20,000 rubli.—Szacunek  
 z remanentami rs. 2,000, bez remanentów rs.  
 1,500. — Koatrakt dwuletni, komorne rs. 600  
 rocznie.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr  
 7; od godz. 2—4 każdodziennie, u właściciela.  
 —518—1—3

Za bardzo przystępną cenę  
**Meble orzechowe,**  
 garnitur brokatelą kryty, dwie  
 szafy rozbierane, szafka do bielizny, kozetka  
 i 6 napoleonek, szeslong skórą kryty, 2 łóżka,  
 umywalnia, 2 lustra, lampa stołowa, stolik do  
 kart, złoty zegarek z dewizką. — Nowolipie  
 Nr 6 wprost bramw na dole. —559—1—3

Potrzebny jest

### POWOZIK

mały, lekki na parę koni, używany, w dobrym  
 stanie i fasonie i za cenę umiarkowaną.—Adre-  
 sy składać w Redakcji Kurjera Warszaw-  
 skiego pod literami Z. Z. —599—1—2

Ktoby sobie życzył

### wynając polowanie,

na gruntach Willanowskich, gdzie znajduje  
 się na przestrzeni 500 morgów, znaczna ilość  
 zwierzyny, może się zgłosić do Willanova, do  
 miejscowego sołtysa. —581—1—3

### Sklep korzenno-wiktualowy,

z oknem wystawowem, z mieszkaniem, piwni-  
 cą i komórką, oraz z wszelkimi utensyjami  
 i towaram, egzystujący od lat 20, dobrze pro-  
 centujący, jest do odstąpienia w każdym cza-  
 sie, za cenę przystępną. — Wiadomość tamże  
 przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 34.  
 —603—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstą-  
 pienia

### SKŁAD WĘGLI,

cząstkowej sprzedaży, z którego opłata dzier-  
 żawy bagatelna i odstępnego cena bardzo niz-  
 ka.—Wiadomość przy ulicy róg Kruczej i Ho-  
 żej, w składzie Dobrowolskiego.  
 —624—1—1

Niniejszym mam zaszczyt donieść  
 Szanownej Publiczności, że z dniem  
 1 (13) Stycznia r. b. otwieram przy ulicy Szpi-  
 talnej pod Nr 2/1528 **Restauracja**, w któ-  
 rej codziennie od godz. 12—4 dostać będzie  
 można **Obiadów** smacznie przyrządzonych  
 na świeżym maśle po

### KOP. 25,

na ambonament po kop. 22½, **FLAKI** w Nie-  
 dziele i Czwartki, Piwo bawarskie prosto z lo-  
 du na kufie z browaru parowego W. Kijoka;  
 Bilard regularny; przytem dostać można je-  
 dzenia na porę—a nadto zakład zaopatrzony  
 zestaw we wszystkie gatunki win i napoi.—ce-  
 ny przystępne, usługa rychła; z czem polecam  
 się Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **WIKTOR.**  
 1—1—688—

Jest do sprzedania

### Kostjum Krakowski,

Nowy-Swiat Nr 2. Stróż wskaże.  
 1—3 — 658 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

**Garnitur Mebli,**  
 orzechowy, brokatelą kryty,  
 mało używany, oraz dwie szafy rozbierane,  
 orzechowe; dwa lustra, stolik do kart, biurko  
 i szeslong skórą kryty. — Nowolipki Nr 25,  
 mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom  
 od rogu Smoczej. —619—1—6

Z powodu wyjazdu do sprzedania

**PIANINO**  
 palisandrowe, zupełnie nowe,  
 fabryki Felix Gervex w Pary-  
 zu, za rs. 400, to jest rs. 70 niżej kosztu.—  
 Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 54, mie-  
 szkania 1, na dole od frontu. —637—1—6

Do sprzedania

**FORTEPIAN**  
 Kralla i Sejdlera, o 7-miu oktawach, z całym  
 białem, 4-ma sztabami i **Cytra** bardzo ładna  
 z futerałem, w fabryce fortepianów R. Zirkwi-  
 tza.—Tamże przyjmują się reperacje i stro-  
 jenia, Marszałkowska Nr 73, na dole, Nr 8  
 mieszkania. —614—1—3

### FUTRA

do sprzedania: 1 niedźwiedzie, 2 algierki szo-  
 powe, 1 pizmowcowe palto z baranów, 3 polo-  
 necki podszyte elkami, 1 salopa jonatkowa, 3  
 mufki i 3 kołnierze tumakowe, kapelusik aksa-  
 mitny, okłaniany sobolem, w składzie papieru  
 B. Bolcewicza, Nowy-Swiat Nr 41.  
 —610—1—3

### Do sprzedania:

**Materje:** czarna Ljońska, lapis jasna, szta-  
 ka tartaratu różowego, w srebrne rzuty i  
 aksamit czarny na palto, za bardzo niską  
 cenę.—w pracowni p. Marji (Bem) Galkow-  
 skiej.—Marszałkowska Nr 75. —608—1—2

## BLINY

z kawiorem astrachańskim, porcja po kop. 75,  
 w każdą Niedzielę, Wtorki i Czwartki, w cią-  
 gu bieżącego karnawalu, przygotowywać bę-  
 dzie **Restauracja** w hotelu Europejskim.  
 —521—1—3

Jest do sprzedania

**Garnitur Mebli**  
 cały kryty, materace, sienniki, poduszki, koł-  
 dry, po cenach przystępnych. — Wiadomość:  
 Świętokrzyszka Nr 27, mieszkania 2.  
 —600—1—2

### Futro męzkie,

bardzo eleganckie, nurkowe, nowe, dla osoby  
 średniego wzrostu, do sprzedania za niską cenę,  
 na Krakowskim-Przedmieściu Nr 31, na 1-m  
 piętrze. —623—1—2

Z powodu słabości właścicielki, jest do  
 sprzedania zaraz

### Kawiarnia i Zakład mleczny,

za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy  
 Gołębiej pod Nrem 13, w sklepie jubilerskim.  
 —617—1—3

### Dla Myśliwych!

Bardzo ładne **Szczenieta Wyżły**, są do  
 nabycia. Nowy-Swiat 76. Stróż wskaże.  
 1—3 — 657 —

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności, są  
 do sprzedania, przewyższające nowe

**3 MAGLE,**  
 razem lub pojedynczo.—Wiadomość na miej-  
 scu, ulica Marszałkowska Nr 67. —574—1—3

## Magazyn Ubiorów Męzkich,

Miodowa Nr 15,

przygotował na obecny sezon tużarki i fraki  
 czarne, oraz inne suknie. Pracownia na za-  
 danie w 48 godzin wykonywa cały garnitur,  
 tub palto watawe, z potrzebną akuratnością  
 i krojem, ndajacym figurze zręczność i ele-  
 gancją. Ceny zaś od najprzystępniejszych dla  
 każdego, w żądaniach wytworniejszych, ró-  
 wnież umiarkowane.

### Karol Szlis.

—24275—4—6

### Lekcje wspólne

**gry wyższej fortepianu.**  
 Życzący korzystać z takowycn zgłaszają się  
 mogą do mieszkania mojego w niedziele i  
 święta, w godzinach od 10—12 rano, lub od  
 4—5 po południu.—Ulica Złota Nr 4.  
**EMANUEL KANIA,**  
 Profesor muzyki Instytutu Aleksandryjsko-  
 Maryjskiego Wychowania Panien.  
 1—3 — 693 —

Potrzebna jest zaraz

### Summa rs. 3,000,

na pierwszy numer hypoteki domu w Warsza-  
 wie, na 7%, na spłatę takiejże summy niele-  
 tniech.—Wiadomość: Królewska Nr 3, od fron-  
 tu, mieszkania Nr 15. —648—1—1

## W Herkulanum RESTAURACJA

cheąc zjednać sobie Łaskawych gości,  
 stara się o dobór potraw zdrowych,  
 i smacznie przyrządzanych, ażeby wszy-  
 stkiego żądający goście mogli dostać.  
 Otóż oprócz **Piwa** dobrego, jakie daje  
 obecnie ua kufie, i różne w butelkach,  
**dla amatorów win**, sprzedaje takow-  
 we na szklanki po k. 10. **Czerwone**  
**grzane** z korzeniami kop. 10, i **po-**  
**lowka z wina** białego kop. 10, a  
 które jako zdrowe, smaczne i tanie po-  
 leca **M. WYSOCKI.**  
 1—2 — 562 —

### Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wej-  
 ście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmując  
 wszelkie roboty jako to: **przerabianie war-**  
**koczy, loków**, — można też dostać i got-  
 owych wyrobów, a nadto **czesze** według  
**ostatniej mody** w domu u siebie po kop.  
 30, a na miesiąc po kop. 50, — także może  
 czesać za ugodą miesięczną. —1—0—13671—

Poszukuje się

## Współ-lokatora,

do obszernego, pięknego pokoju, z meblami,  
 usługą, opalem i samowarem. Za zaś Pokój  
 ten jest w bliskości Uniwersytetu, dogodnym  
 byłby i dla Studentów lub Uczniów gimnazjal-  
 nych, którzyby mogli mieć i stół z wszelkimi  
 wygodami. — Wiadomość na Krak.-Przedmie-  
 ściu w Fabryce Gorsetów pani Marji Payer,  
 wprost ulicy hr. Berga. 1—3—674—

Natychmiast do wynajęcia dobrze umeblowany

## SALON

i Pokój sypialny z przedpokojem przy  
 ulicy Świętokrzyszkiej Nr 14 domu,  
 (Nr 5 mieszkania) na 2-m piętrze od frontu.  
 1—3—535—

Każdego czasu na dwa miesiące jest do  
 wynajęcia

## POKOJ

o 2-eh oknach z potrzebnymi meblami za rs.  
 miesięcznie, przy ulicy Aleksandria Nr  
 (Sewerynow) 2-gie piętro, mieszkania Nr 8.  
 1—1—587—

Jeden lub dwa duże, jasne i ciepłe

## POKOJE

są do odnajęcia za bardzo niską cenę, na ro-  
 gu ulic Mazowieckiej i Świętokrzyszkiej; wej-  
 ście naprzeciw apteki,—stróż miejscowy wskaże.  
 —613—1—2

Przy ulicy Niecałej pod Nrem 3, są do wy-  
 najęcia umeblowane

## TRZY POKOJE

z przedpokojem.—Wiadomość na miejscu.  
 —640—1—3

### Nagrody rs. 3.

W dniu 10 Stycznia w Piątek, w przecho-  
 dzie z ulicy 8-to-lerskiej koło Senatu do o-  
 grodu Krasieńskich, zgubiony został **Koźniarz**  
 z niebieskich lisów. Uzcziwy znalazca raczy  
 oddać **ineralnych** przy uli-  
 — 655 —

**PŁÓTNA, BIELIZNĘ, KOŁDRY, MATERACE, POŚCIEL, PIERZE, PUCH, WŁOŚ,**  
 oraz inne artykuły w zakres ten wchodzące, polecają  
**W. MÜLLER i L. STRAUS.**

2-6 - 472 -

Nowy-Swiat Nr 67, dom Zarządu Wojskowego.

# 5% POZYCZKA PREMIOWA ROSYJSKA z 1864 r.

Assekuracja od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku, za opłatą od sztuki Kop. 50 dla miejscowych, Kop. 60 dla zamiejscowych, łącznie z portorją, — w kantorze bankierskim MAURYCEGO NELKEN, w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 77. 6-6 - 11 -

**FABRYKA POŃCZOCH ARIEDEL**  
 w Hotelu Europejskim.

**Ceny Umiarkowane**

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa

Krawaty Mezkie i Damskie

Mezka i Damska

Gorsety Paryzkie

Hafty Koronki

Spódnice Wełniane

Pończochy Francuskie i Angielskie

Przyjmują się Obsługi Wyprawy

Chustki Białe i Cielienne

Kołnierze Mankiety

Skarpetki Różnych Gatunkach

Koszulki

Małesony Wełniane

Kamasze Wełniane

- 263 - 1-6

**WAŻNA WIADOMOSĆ**  
 DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI  
 na nadchodzący  
**KARNAWAL**

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męskiej:**  
 Czarne garnitury: Frakowe, Tażurkowe i Zakietowe; Garnitury Myśliwskie i futrzane i t. p.  
 Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**  
 Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Hriszczatek, dom Linincenkow. 4-0-103-

**RESTAURACJA**  
 w Hotelu Krakowskim.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak lat poprzednich tak i w tym roku przysposobiłem znaczny zapas **Konserwów** w ilości przeszło 5000 sztuk słoik, różnej wielkości, poczynając od 75 kop. do kilku rubli za słoik, a mianowicie:  
**Kompoty i Konfitury** w czystym cukrze smażone z **Ananasów, Brzoskwiń, Ręglodów, Melonów, Gruszek, Czereśni, Sliwek, Wiśni, Malin, Agrestu;** a także **SOKI: Ananasowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy i Poziomkowy.**  
**Galarety: Porzeczkowe i z Jabłek.** — **Marmulady** różnorodne, **Korniszony Grzyby, Rydze, Pikle, Masło rakowe.** — **Zupy: Pomidorowa, Szczawiowa i Rakowa.**

Przytem wyrabiają się znane **PASZTETY** na sposób **Strasburgski,** w funtach i pół funtach, po rs. 1 za funt, które delikatnym smakiem się zalecają. Sprzedaż pomienionych artykułów odbywa się tylko w **Restauracji Aleksandra, w Krakowskim Hotelu** i u **Braci Wróbel** na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Kopernika.

**Aleksander Jajoszyński.**

- 23466 -

**BLINY**  
 ze świeżym kawiozem

wydawane będą w ciągu całego karnawału co Wtorki, Czwartki i Niedziele, poczynając od dnia 31 b. m.

W nowo utworzonej Restauracji  
**S. Zięciakowicza,**  
 Plac Teatralny Nr 7, na pierwszym piętrze. - 24316 -

5-5

**DOLINA SZWAJCARSKA.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nadchodzącym karnawale dowane będą:

**W KAŻDĄ ŚRODĘ I SOBOTĘ**  
**BALE MASKOWE,**

w wielkiej sali Doliny Szwajcarskiej, w czasie których orkiestra pod dyrekcją **Sonnenfelda** grywać będzie. W tym celu sala przybrana zostanie kwiatami i pysznie oświetlona, kuchnia przyspasać będzie kolację na przeszło 1000 osób, bufet i piwnica zaopatrzone już zostały w wina i likiery w najlepszych gatunkach; po cenach umiarkowanych, a nadto kilka **salonów** i kilkanaście **familijnych gabinetów** na przyjęcie Szanownych gości wygodnie urządzone, gdzie stałe cenniki Zakładu znajdować się będą. Przytem ciury, lody, **Punche imperiale,** **Kawa mrożona** i inne chłodzące napoje w znacznej ilości będą przygotowane.

O czem zawiadamiając mam honor polecić się względem Szanownej Publiczności  
**Aleksander Jajoszyński.**

4-17 - 24284 -

**SKŁAD RYCIN**  
**KAROLA SOMMER.**

Dawniej (w bramie przy ulicy Senatorskiej) obecnie ulica Miodowa Nr 2, otrzymał na bieżący karnawał

**wielki wybór**  
**Przyborów Kotyljonowych.**

1-6 - 633 -

**MASZYNY DO SZYCIA NOŻNE**  
 po cenach najtańszych w Warszawie.

Oryginalne Amerykańskie Wheeler Wilson	rs. 60.
Oryginalne la Selencieuse Pollack Schmidt	" 60.
Adler Pollack Schmidt	" 45.
Wheeler Wilson niemieckie	" 33.
Oryginalne Amerykańskie Howe	" 48.
Singer familijne	" 36.
Szewskie cylindrowe	" 70.
Czapnicze tamburkowe	" 28.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe; gwarancja dwuletnia—reparacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa znaczny rabat.

**POLLACK SCHMIDT,**  
 Krakowskie-Przedmieście, Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.  
 2-6 - 262 -

**PIANINO**

zagraniczne, wyborowe, mało używane, z pięknym metalicznym tonem, strój trzymające, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, lub do wynajęcia przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 81, na 1-m piętrze. u Doktora.  
 -24426-2-3-

Poszukuje się **LOKALU**  
 zaraz, składającego się z 3 pokoi, Przedpokoju, kuchni, a suchego, widnego, na 1-szem piętrze lub na dole, z pięknym umeblowaniem. Ktoby takowy miał do wynajęcia, to uprasza się składać oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami **S. B.** lub też na Placu S-go Aleksandra Nr 12, mieszkania Nr 13.  
 2-3 - 422 -

**Lekeje tańca**  
 udzielam u siebie, jakoteż prywatnie.—Rynek Starego-Miasta Nr 26. Art. baletu.  
 5-6 - 24050 - **K. MINAKOWSKI.**

**Ważne na czasie!**  
 Z powodu rychłej zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz na bardzo przystępnych warunkach  
**SKŁEP**  
**dystrybucyjno-galanteryjno-piśmieni-**  
 ny, przy princypalnej ulicy. Sklep ten może być użyty i na inny proceder. Wiadomość w kiosku na Placu Bankowym. - 329

**PANNY**  
 uzdatnione i podręczne do krawieczyzny znajdują miejsce w każdym czasie. — Ulica Zielna Nr 4, stróż wskazuje. 3-3-22782-

### Koleje Żelazne.

	Odechodzą godz. min.	Przychodzą godz. min.
<b>Warsz.-Wiedeń.</b>		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
<b>Warsz.-Bydgoska.</b>		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
<b>War.-Terespolska.</b>		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
<b>War.-Petersburska.</b>		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
<b>Nadwiślańska do Miawy.</b>		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	7 20 w.	9 51 r.
<b>Nadwiślańska do Kcwła.</b>		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	1 55 r.
<b>Chwędowa.</b>		
Z dworca Wiedeńskiego	12 55 p.	10 25 r.

### NADLEŚNY

Znaący dobrze swój fach, z długoletnim doświadczeniem i gruntowną znajomością, odpowiednio posiadający dowody i dający wszelką gwarancję, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w Warszawskiej Agencji ogłoszeń. Senatorska 22, pod lit. S. S. 2-3. — 550 —

### Młoda Nauczycielka,

z patentem, poszukuje lekcji lub korepetycji na przystępnych warunkach. Adresu uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K. 10. 2-2. — 504 —

### LEKCJE

francuzkiego i angielskiego języka, udziela u siebie i na mieście, wyższa Nauczycielka Paryżanka.—Wiadomość od godziny 1 do 2—Oboźna Nr 1, na dole od frontu, drzwi na lewo. —244-3-3

### Młody Chłopiec

od 14 do 16 lat, może znaleźć miejsce do usług na dogodnych warunkach. Interesowani niechaj się zgłoszą na Plac Teatralny Nr 5, gdzie redakcja Kurjera Warszawskiego, drugie piętro z bramy. 2-3

Do **Hipodramu** mojego, mającego w tych dniach przybyć do Warszawy potrzebny jest **Dzierżawca Bufetu.**

Blizsza wiadomość w Londyńskim West-End. Muzeum, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 38, dom p. Podgórskiego.—W. Bartling, właściciel Hipodromu. 3-3-259—

Ktoby potrzebował summy **Ks. 10,000**

na hipotekę domu w Warszawie, zechce nadać adres do starszego przysięgłego Agenta Giełdy, Maksymiljana Rubinstein, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 79, w domu p. Emanuela Wolf. 3-3-254—

Od **NAJWYŻEJ** zatwierdzonego w d. 30 Września 1872 r.

Agent do sprzedaży Kart w Królestwie Polskiem Dziedzicznego Pocztesnego Obywatela

**W. M. ISTOMINA**

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście Nr 411.

### ZAWIADOMIENIE:

Sprzedaz wszystkich gatunków Kart i Marek en gros i na detal, odbywa się w moim własnym Składzie, bez żadnego nadatku po cenach taksy. Rownież w miastach gubernialnych u Komisantów moich, a mianowicie.

- W Kaliszu u L. Mikulskiego.
- Kielcach u Michała Goldhaara.
- Łonży u Jana Maszkowa.
- Lublinie u Mikołaja Szumilina.
- Piotrkowie u Władysława Zaleskiego.
- Płocku u Ludwika Kempnera.
- Radomiu u W. Surmackiego.
- Siedlech u Białostockiej.
- Suwalkach u Juljusza Szlimakowskiego.
- Łodzi u L. Sachsa.

3-3. — 77 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 c (nowy 5).



### Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-eiu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ieu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwał Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1-1-217

### Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem.—w Niedziele i Święta, tylko wanny i prysznic do godz. 1ej z południa. —22597-9-0

### Lekcje Tańca

udziela u siebie i w domach prywatnych.—Róg L. szna i Orlej Nr 726/19.—W. Fuchalski. —24184-4-6

W dobrach Łeki od stacji Pniewo kolei Warszawsko-Bydgoskiej o wiorst 7 i w dobrach Siemienice od stacji Kut. o i Pniewo o 10 wiorst położonych **stale na sprzedaż 40 Wolów roboczych.** 2-6 — 167 —

Do Dóbr Maciejowickich, w powiecie Garwolińskim, gubernji Siedleckiej położonych,—potrzebny jest

### CZŁOWIEK,

obznajmiony z sadzeniem i pielęgnowaniem żywoptotów.—Zyczący sobie otrzynać to miejsce, zgłosić się winien do Zarządu tychże Dóbr w Podzamczu, przy stacji kolei Nadwiślańskiej Sobolew. 2-3-261—

Tanio i elegancko wyrabia M. Kirschner, krawiec meżki, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 31, 1-sze piętro, **UBRANIA** z własnych zagranicznych towarów. —24395-5-6

### Dla myśliwych i amatorów,

są do sprzedania 3 sztucery tureckie, systemu „Peabody et Martini“ „Remingtons“ i Magazyńska kawaleryjska.—Tamże jest do zbycia przysięte pokojowy, najnowszej konstrukcji.—Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu, dom hr. Krasieńskiego Nr 7, mieszkania Nr 5, od godziny 3 do 6. —24281-3-3

### !!!Puszek Łabędziowy!!!

Śnieżnej białości, do obszycia sukien (amskich i t. p. Otrzymałem wielki tra sport z Syberji i sprzedaje na skórki całe i na łokcie bardzo tanio. — Ulica Nowy-Swiat naprzeciw Świętokrzyskiej Nr 72, mieszkania 8. Kuśmierz H. Wasilewski. 2-6-398—

### !!Topolina!!

Jest do sprzedania kilkadziesiąt sztuk pięknych topoli, zdalnych na wyroby stolarskie, walec do młynów i t. p., za nader przystępną cenę. Wiadomość w Elsnerowie o dwie wiorsty dęgi za rogatkami Szmulowskimi, u Właściciela. 2-3 — 362 —

**Szlafroki damskie zimiwe od rs. 3.**  
**Ubrania dzieciinne** dla dziewczynek i chłopców, w znacznym doborze dostać można, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2 (dom Karasia), w oficynie nad drugą bramą. —22648-10-12

### KARNAWAŁ i ZAKŁAD KRAWIECKI ARTURA (Bieloski, Hotel Paryzki)

Uderzył dzwon karnawału!  
Więć dla m. odych chwile szalu  
Niosą zabaw lubie czary,  
Gdy złaczeni w skoczne pary.  
Płyną w tańcu w marzeń światy,  
Karnawał, to życia kwiaty,  
Które młodość tylko zrywa.  
Więćż wesola, więćż szczęśliwa.

Leć z pożądzie w parze  
Ta konieczność, która każe  
By w salonie z tonem młodzian,  
W elegancki strój był odzian,  
Aby jego szyk i postać,  
Mogła strojnjej damie sprostać.  
Chęć mieć tę świetną całość,  
Która tworzy doskonałość  
Jak u ptaków lśniące pióra?  
Pospieszajcie do Artura,  
On tak zręcznie skroci, zaszyje  
Ze ułomność nawet saryje  
I garnitur tak wypieści.  
Ze w nim całą sztukę stresci  
Z doświadczenia gdy go chwale,  
Mam tę myśl, że w karnawale  
Kto chce mieć strój iście pański!  
To go znajdzie na Bieloskiej  
U Artura. Ceny tanie;  
Kto zaś chce—to na żądanie  
Da mu nowy w ciągu doby  
C. ly komplet garderobr.  
Bo Artur, dla dogodności  
Zawarszawskich głównie gości,  
Rąk sz regu ma w pracowni;  
Co dowodzi najwymowniej  
Ze w danej pośpiechu chwili  
Obstalunek nie omyli.  
Więć materiał gdy w wyborze  
Gość tu zawsze znaleźć może:  
Ceny względne, strój gotowy  
Lub gdy zechce zaraz nowy  
Bez zachodów i subjekeji...  
To my właśnie dziś na czasie  
Zasłużony głos protekcyi  
W warszawskiej podnosim praste

Zakład wynajmu

**Karet, Powozów**  
i Omnibusów spacerowych.  
Plac Warecki Nr 18,  
poleca się wzglę om Szanownej Publiczności. —24466-2-0

### MAGAZYN UBIORÓW MEŻKICH

Zjednoczonych Majstrów Krawieckich

w Warszawie, ulica Długa Nr 20 (550).

Posiada wielki zapas najnowszego fasonu gotowych Pałt zimowych, Spodni, Szlafroków, Kamizelek, Tużurków, Fraków, Myśliwek, Marynarek, Burek i t. p., po cenach stałych, umiarkowanych, najściślej oznaczonych od istotnej wartości przedmiotu przez delegowanych biegłych.

Wszelką garderobę na obstalunek, tak z dostarczonego jak i miejscowego materiału przyjmują się. 7-12 — 22313 —

**3,100**

Biletów 5% Rossyjskiej Pożyczki Premiowej  
PIERWSZEJ EMISSJI,

przypada do umorzenia po Rubli srebrem 125 w losowaniu, które odbędzie się w St. Petersburgu dnia 2/14 Stycznia 1879 roku,

Dla zapobieżenia straty, wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 50

od sztuki, a w razie wylosowania zamienia na niewylosowaną sztukę

**KANTOR WEKSLU Hermana Gelda**

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51, dom hr. Stadnickiej.

Zlecenia z prowincji odwrotną poeztą załatwiane będą. 6-6-22913—

### Kuchnia Resursy Obywatelskiej

na Krakowskim-Przedmieściu i Resursy Kupieckiej na Senatorskiej, wydaje obiady z doborowej prowizji, po cenie od kop. 50 do 90. Oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na Śniadania, Obiady i Kolacje, które wykonywa z największą akurataością i po cenach umiarkowanych. O czem zawiadamiając mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności

Józef Snowacki.

Tamże potrzebna jest **Gubernanika** polska, znająca język francuzki, niemiecki i muz. kę początkową. — Wiadomość w Resursie Kupieckiej. 2-3-386—

### Kanarki z góry Harcu

najpiękniejsze i najlepsze śpiewaki, naś adujące słowików. Są i takie, które śpiewają przy świetle wieczorem, — w wielkim wyborze, do sprzedania polecam, przybywszy z takowemi dopiero z zagranicy—z Wrocławia.

### F. ASCHE.

Hotel Litewski, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 47c, lokalu Nr 10. —282—

15. MIODOWA 15.

Skład Obić Papierowych

POD FIRMA

**A. Lubelski i S-ka,**

POLECA

NAJTANIEJ

**CERATY:**

barehanowe na stoły, fortepiany, posadzkowe, nieprzemakalne dla dzieci, patarafki ceratowe,

**SKÓRA Amerykańska**

w najlepszym gatunku, na pokrycie mebli.

15. MIODOWA 15.

—23523-6-6

### SANKI

vis-à-vis, Petersburskie, faetonowe i inne, są do nabycia w fabr. pow. Karola Sommer, Erywańska Nr 1066 B. —23739-6-6





Potrzebny jest

**UCZEŃ**  
do Apteki na prowincję, w bliskości Warszawy. — Wiadomość: ulica Nowy-Swiat Nr 12, mieszkania 2. —429-2-3

Potrzebny jest

**UCZEŃ**  
do Handlu Win i Towarów Kolonialnych **E. L. PUCHAŁSKIEGO i S-ki**, Nowy-Swiat Nr 1. Pierwszeńst. o mają z prowincji. —466-2-3

Po 4 ruble za wieczór, przyjmuje zamówienia

**Fortepianistka**, grająca bardzo dobrze na fortepianie najnowsze tańce. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Zamku Nr 105, na 3-m piętrze, d zwł po prawej ręce. —442-2-3

**Pianistka**, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcuje. Wiadomość w mlecarni. —Ulica Widoł Nr 2. —426-2-6

Potrzebna zaraz

**6 UCZNIÓW**, do fabryki wyrobów galanterijno-koszykarskich, pod firmą „Wanda”, przy ulicy Hożej Nr 15, — którym fabryka oprócz bezpłatnej nauki, da przyzwoity stół i mieszkanie; przyjmowani będą niemłodszy jak lat 15. —160-3-6

**Student Uniwersytetu**, Rosjanin, filolog, życzy dawać lekcje lub korepetycje wszystkim przedmiotów, w zakresie gimnazjalnym. —Ulica Olszewska Nr 3, mieszkania 30—Student N. O. —141-4-6

**PANNY** potrzebne są do magazynu strojów damskich **E. Boguckiej**, Zabia Nr 4; kompletnie uzdatnione do sprzedaży, strojów, szyja słomy, podręczni i do nauki — Do sprzedania tamże za rsr: 15 maszyna do szycia Grovera et Bakera. —32-4-6

**FRANCUZ**, posiadający dplom, oraz znający język niemiecki, życzy sobie przyjąć obowiązki Guwnera. — Oferty składać można pod lit. N. P., ulica Widoł Nr 17, mieszkania 7. —276-2-3

**500 rs. kaucji**, lub więcej może złożyć młody człowiek handlowy, poszukujący od 1-go Stycznia 1879 r. odpowiedniej posady, obeznany z różnemi gałęziami handlu. Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 13 domu, 4 mieszkania, od 9 rano do 12. —24401-5-6

**Prof. G. de Préchamps**, ulica Długa Nr 23 (Eldorado), ma do umieszczenia: **Guwnerki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki**, oraz **Bony Francuzki i Osoby** zdadne na domu płace i na godziny. —24216-2-6

**PANNY** umiające szyć, znajdują zatrudnienie bez przerwy, w fabryce krawatów **Fr. Boek**. —Uczennice także potrzebne. —Senatorska Nr 22. —226-3-3

**Pedagog doświadczony**, posiadający gruntownie języki nowożytne, jak również chlubne zaświadczenie swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcji i korepetycji. —Miodowa Nr 2, w podwórzu, u pieczętarza, od godziny 5 do 6 wieczorem. —195-3-3

Potrzebni są

**UCZNIOWIE** do litografji **W. Głowczewskiego**. Ulica Królewska Nr 23. —205-3-3

**Rekomendacja Nauczycielska**. **A. WITKOWSKA**. —Długa Nr 21. —122-3-6

**Osoba ukształcona**, rutynowana jako Nauczycielka w udzielaniu nauk wyższych i specjalnie języka francuzkiego; poszukuje zajęcia na godziny, na przystępnych warunkach. —Wiadomość bliższa z Rekomendacji Nauczycielskiej, wprost kościoła Ś-go Krzyża. —Krakowskie-Przedmieście Nr 16, 1-sze piętro. —451-2-2

**Człowiek młody**,

żonaty, obznajomiony dokładnie z gospodarstwem rolnem i leśnem, odbywszy dwuletnią praktykę w Szlązku, a teoretycznie kształcił się w Proskau, następnie przez 5 lat gospodarując w Królestwie Polskiem, poszukuje miejsca w gospodarstwie rolnem lub leśnictwie. Bliższa wiadomość u Adwokata **Breslauera**, w domu **Jentysa** Nr 16, ulica Długa w Warszawie. —243-3-3

**Uczeń 7-ej klasy**,

życzy dawać lekcje z matematyki, języków starożytnych, ruskiego, niemieckiego; przyjmuje także tłumaczenia z niemieckiego lub z polskiego na ruski. —Plac Ś-go Aleksandra, Nr 7 domu, mieszkania 10. —218-3-3

**An English lady**,

professor of her language and music, desirous lessons. —Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —Rekomendacja **Dąbrowskiej**. —371-3-6

**Osoba młoda**,

z dobrem wychowaniem, pragnie zająć miejsce w magazynie do sprzedawania. —Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania 14. —311-2-2

**BUCHHALTER**,

korrespondent i biegły kalkulator, ofiaruje swoje usługi panom Kupcom i Fabrykantom. —Adres: **K. N. Krakowskie-Przedmieście Nr 20**, drugie piętro, mieszkania Nr 4. —352-3-3

Zadany jest zaraz

**Konduktor z kaują**, obeznany w służbie; zgłosić się do szwajcara hotelu **Lipskiego**. —301-3-3

**Nauczycielka Niemka**,

udziela gruntownych nauk swego języka. —Adresy uprasza składać pod literami **E. S.** w Kantorze **Kurjera** **Warszawskiego**. —399-2-3

Potrzebna jest na wieś, w bliskości Warszawy,  
**Nauczycielka**

do początków, dla dziewczynki 9-cio letniej. Wiadomość: **Leszno Nr 51**, mieszkania 6. —456-1-2

**OSOBA MŁODA**,

zaćnej rodziny, z dobrą rekomendacją, znająca dobrze krawieczyznę, poszukuje miejsca do do oru dzieci i do zarządu domem. —Adres zostawić proszę w **Kiosku** do **Zofji R.** na Zielonym placu. —467-2-3

**PANNA**

uzdatniona do krawieczyny damskiej, potrzebna jest zaraz do prywatnego domu. —Wiadomość przy ulicy **Tamka** Nr 36, w mieszkaniu **W. Julji Strzałkowskiej**. —458-2-3

**PANNY**

potrzebne są do nauki i podręczne, do pracowni sukien damskich. —Ulica **Bełska** Nr 15, w oficynie na 2-m piętrze. —**Olszewska**. —450-2-2

Potrzebne są

**PANNY** do szycia na maszynie. —Ulica **Świętojerska** Nr 1, drugie piętro. —415-2-2

Potrzebne są

**Pannny** podręczne i do nauki, do szycia bielizny. —**Elektoralna** Nr 47, mieszkania 10, wprost **Białej**. —389-2-2

Potrzebna jest

**Dwóch Uczniów**, dobrej kondnity, do zakładu galanterijno-lakierskiego **Ludwika Rühl**. —Ulica **Leszno** Nr 37 nowy. —24311-5-6

Ktoby chciał wzięcie udziału

w **Zakładzie znanym** i odpowiedzialnym, z kapitałem rsr. 1,000, z osób pojedynczych, nie mających obowiązków familijnych, raczy zgłosić się do **Kiosku** **Długiej** i **Wąskiej**. —79-3-3

Potrzebne są

**PANNY** uzdatnione i podręczne do krawieczyny. —Ulica **Marjensstad** Nr 17, drugie piętro w oficynie. —273-2-3

**PANNY**

uzdatnione do staników i do spódnic, oraz jedna **Panna** do upinania, potrzebne są do pracowni **Izabelli Sierżputowskiej**. —**Tłomackie** Nr 2. —272-2-3

**Student Uniwersytetu**,

Rossjanin, wydziału filologicznego, drugiego kursu, życzy udzielać lekcje lub korepetycje. Wiadomość u rzędey domu w **Alei Jerolimskiej** Nr 34; od godziny 4 do 8 po południu. —303-2-3

**GUWERNANTKA**,

za dwie godziny lekcji dziennie nauk klasycznych i języka niemieckiego, może otrzymać pokój i śniadanie. —Wiadomość: **Żórawia** Nr 1, mieszkania 1. —293-2-3

Przybyła z prowincji

**Osoba młoda**,

życzy sobie przyjąć obowiązki gospodyni tu w Warszawie lub na wsi; przytem opatrzona we wszelkie rekomendacje i zna się dobrze na szyciu —Uprasza się o adresy w redakcji **Kurjera** **Warszawskiego** pod literami **B. R.** —275-2-3

Potrzebny jest zaraz

**UCZEŃ**

w wieku lat od 14 do 15, dobrej kondnity, który winien umieć czytać, pisać i rachować. Pierwszeństwo mają z prowincji. —Wiadomość u cukierni przy rogu ulicy **Marszałkowskiej** i **Świętokrzyskiej** Nr 61 nowy. —377-3-3

Potrzebne są

**PANNY**

do kwiaów, uzdatnione, podręczne i do nauki, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. —Ulica **Długa** Nr 20. —292-2-3

**Potrzebna jest Panna-Słuząca**,

średniego wieku, umiająca szyć, prać, prasować, znająca usługę, może być Polka lub Niemka; żądane są świadectwa i rekomendacja dobrego prowadzenia. —Włodzimierska Nr 10, szwajcar wskaże, zawsze rano do 11. —31-2-3

**Lekcje muzyki na fortepianie**

udzielam u siebie i prywatnie po domach za umiarkowaną cenę. —Ulica **Złota** Nr 16 domu, mieszkania 8, na 2-m piętrze. Zgłaszać się można od godz. 9-tej z rana do 12-tej w południe i od 5-tej do 7-mej po południu. —3-6-24467-

**Dr Sypniewski, akuszer**,

b. asystent petersburskich klinik, przyjmuje rano do 10-tej i od 4-tej do 7-tej po południu. Choroby wewnętrzne kobiece i dzieciinne. —**Marszałkowska** Nr 16B. —3-6-189-

Do nowo-otworzonej

**SZKOŁY**

klassej izraelskiej przyjmuję panienki przychodnie, jakoteż i stałą, zapewniając jaknajtroskliwą macierzyńską opiekę, oraz konwersacje francuzką, niemiecką i muzykę. Na żądanie uczennice mogą być przygotowane do sakładów naukowych. —Utrzymująca szkołę **M. Kierer**. Ulica **Bagno** Nr 1, wprost **Świętokrzyskiej**. —3-4-149-

**CZŁOWIEK**

w sile wieku, mogący złożyć odpowiednią kaucję i posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca kassjera, magazyniera lub też odpowiedniego miejsca. —Osoby interesowane adresy swe składać mogą w redakcji **Kurjera** **Warszawskiego** pod lit. **S. Ł.** —105-3-6

Potrzebny jest

**UCZEŃ**

do cukierni. —Wiadomość: **Nowy-Swiat** Nr 31. —284-2-3

**Uczniowie i Praktykanci**,

mogą znaleźć pomieszczenie w fabryce maszyn i wyrobów metalowych w Warszawie, przy ulicy **Szczygłej** pod Nrem 2890b, nowy 3. —24133-5-6

**Za złożeniem kaucji**

lub przypożyczk od rs. 1,000 do 3,000 i więcej, w miarę potrzeby, **Osoba** obznajomiona z prawem i administracją, poszukuje miejsca plenipotenty, kassjera, rzędey dóbr lub domu większego w Warszawie. —Adresy składać można w redakcji **Kurjera** **Warszawskiego** do lit. **R. R.** —61-3-3

**Potrzebny Wspólnik**,

z kapitałem rs. 1,000 lub 1,500, do interesu przyposzącego sto procent. —Wiadomość: **Nowy-Swiat** Nr 68, mieszkania 38. —408-2-3

**Obstalniki Kucharskie.**

Kuchmistrz, który pełnił swoje obowiązki w domach pierwszorzędnych, przyjmuje obstalniki, tak jak lat przeszłych, na własnej kuchni i naczyńkami lub na miejscu wykonywa akuracie, punktualnie i za przystępną cenę. **Jerolimiska** Nr 18B. —**Ap. Gutowski**. —3-3-98-

**SIROP CHRZANO-JODOWY**

PP. GRIMAULT et Cie

Od lat dwudziestu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując Tran rybi i ulepek przeciwcwiałkowy.

—Wszęchwładnie działa przeciw zawałom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, lecz przybłądłość i osłabienia mięśniowe, wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy pierśsiach, doskonały środek krew oczyszczający.

**GUARANA**

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w tyżce wody oczukzonej, dostatecznym jest do usmierzania najwęższych bólu głowy, migreny lub neuralgii. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rżnięciach żółdka, bieguncie i dysenterjach; zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwańście proszków i nosi na sobie podpis **Grimault & Comp.**

**CHOROBY PIERSIOWE**

\* Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna \*

PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu. Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze i najbardziej zadawalniające. Oszukują ci publiczności co jej dają preparat ten nie we **skłach** **GRIMAULT** et Cie, a bez podpisu **GRIMAULT et Cie**.

Syrop z podfosforanu wapna uspokoja kaszel, usuwa poty nocne, leczy zapalenia gardła i kataru oddechowego, kataru, chrypki, stębsci piersiowej, uspokoja gorączki wolne, czyli chropiczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w składach materiałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego**, **Spiezza**, **K. Sierżputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpowa** w Warszawie. —(Gazeta Lekarska.) —21,808-

**Największa w kraju Fabryka Gorsetów.**

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabia gorsety podług najświeższych fasonów, paryskich, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. —Ręczę za **dokładne wykonanie** obstalunków. —Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem  
**Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyska Nr 24. —435-1-10

**HANDEL**

Materiałów piśmiennych i wyrobów tabaczych, od lat 20 egzystujący z powodzeniem, z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio, zaraz. —Wiadomość w tymże, ulica **Leszno** Nr 18. —431-2-6

**Bardzo tanio:**

**Zegarek złoty**, kryty, damski; **Pierścień brylantowy**; garnitur: **Kolczyki i Broszka**, to wszystko świeżego fasonu, jest do sprzedania. —Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie wprost bramy. —430-2-3

**Zakład Artystyczno - Litograficzny**  
**W. Walkiewicza,**

przeniesionym został na ulicę **Nowolipki** Nr 3 do domu **W. Ungra** i tamże wszelkie obstalniki adresować należy. —23738-10-

Do sprzedania za przystępną cenę **2 Garnitury Mebli** orzechowych, rypsem krytych. **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Lóżka** i t. p. Meble. Wiadomość: **Ulica Bracka** Nr 3, niedochodząc Zórawiej, u **Stolarza**. —23035-3-

Mam zaszczyt zawiadomić zaszczycających mnie zautaniem Panów, że Ma-  
gazyń mój i nadal mieścić się będzie w dotychczasowym lokalu. Zaopatrzony  
jak zawsze w materiały gustowne, tanie, a trwałe.

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

S. Magnuski, krawiec.

6-6-24191-

PACZKI

na świeżem maśle

poleca na bieżący karnawał

Fabryka angielska Biskoptów, Ciast i  
Cukrów desserowych,

na ulicy Marszałkowskiej Nr 62, przy  
rogu Zielonego Placu,

Józef Sztengel.



7-12-24411-

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między Hote-  
lem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI  
SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doбором Mebli najswieższych  
fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

14-12

DYSTYLARNIA

pod firmą.

M. RYZENFELD,

przy ulicy Granicznej pod Nr 1078b.

otwiera przy rogu ulic Wspólnej i Marszałkowskiej Nr 1389/29 z d.  
13 b. m. i r. jeszcze jedną filję składu swojego detalicznej sprzedaży różnych trun-  
ków, a mianowicie:

Spirytusu, Wódek słodkich, Likierów, Araku i Okowity dystylo-  
wanej, po cenach fabrycznych umiarkowanych, oraz sprzedaż piwa różnego ga-  
ku na butelki i kufle, jakoteż i herbaty.

Niemniej zaprowadzoną będzie dla dogodności i potrzeb miejscowych, sprzedaż to-  
warów kolonialnych i piecz wa, o czem podając do publicznej wiadomości, mam  
honor prosić o zaszczytanie mnie swoimi względami.

1-3

580

M. RYZENFELD.

FABRYKA SZCZOTEK I PĘDZLI

ALEKSANDRA FEISTA,

ulica Senatorska, Nr 467, wprost kościoła św. Antoniego

Poleca Szczotki do zmiatania ulic z rośliny Piasawa, na praktyczność których zar-  
ząd miasta zwrócił swoją uwagę, a JW. Warszawski Jenerał Gubernator zezwolił na za-  
lecenie takowych właścicielom domów.

Szczotki te, nietylko do zmiatania ulic służą, ale także okazały się bardzo prakty-  
cznymi we wszystkich zakładach przemysłowych, oraz w warsztatach, stajniach, spięchach,  
ogrodach i t. p. miejscach, a że trwałość materiału jest niezrównaną, to też w cenie okazały  
się tańszymi od zwyczajnych mioteł.

Ceny pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej za sprowadzany materiał z Ame-  
ryki, pozostają te same, nadzwyczaj umiarkowane. Sprzedają się: sztuka po kop. 40, 50, 60  
i 75 kopiejek.

2-3

92

Główny skład Kropel Amerykańskich i Elixiru  
od bólu zębów

Hipolita Majewskiego,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 38.

Kropki Amerykańskie i Elixir sprzedają się w Warszawie w moim mieszkaniu jak wy-  
żej — a także w Składach aptecznych PP. Galle, Mrozowskiego, Spiessa, Wyszomierskiego,  
Sierżputowskiego, Szymańskiego, Krupskiego i Zakrzewskiego; w Aptekach PP: Biehlera,  
Fiałkowskiego, Hakebella, Huberta, Kurpińskiego, Kaopego, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego,  
Lilpowa, Rożyckiego, Sadkowskiego, Szmidta, Soltkiewicza, Wróblewskiego, Ziemińskiego i  
innych.

Ceny są stałe na pudełkach drukowane.

Rs. 2 kop. 50.

Większe pudełko z 3-ma środkami . . . . .

1 " 25.

Mniejsze . . . . .

1 " 40.

Pojedyncze flaszeczki po . . . . .  
Łatwość użycia i natychmiastowy skutek uczynił kropki Amerykańskie powszechnie  
używanymi, tak że uznano, że powinny się one znajdować w każdym rodzinnym domu szcze-  
gólniej oddalonym od miast i aptek.

Zwraca się uwagę na Elixir Amerykański do płókania ust (w ozdobnych flakonach),  
który od kilku lat dobrocią swoją wyrobił sobie słuszną uznanie w całej Europie, jako nie  
ustępujący najlepszym dotąd znanym Angielskim, Francuzkim Elixirem, przewyższający je  
przyjemnym aromatem.—Cena za flakon Rs. 1 kop. 50 i rs. 2.

6-6-23990-

100,000 korcy węgla Zagranicznego,

czego oryginalnymi frachtami udowodnić mogę, z Najcelniejszych kopalni, któ-  
ry dobrocią przewyższa wszystkie krajowe gatunki a nawet i „Renarda“,  
dla dogodności Szanownej Publiczności dołożyłem wszelkich starań aby być w mo-  
żności sprzedania po tejże samej cenie co i krajowy, t. j. Rs. 1 korzec. Znacznym  
konsumentem tembardziej biorącym wagonami ustępuje bardzo znaczny rabat. Drze-  
wa sążen Sosnowego rs. 12, Olszowego rs. 13, Brzozowego rs. 15,  
w składzie mojem, Nr 18 Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej, Nr 18.

6-6-24074-

Kieyf.

Pralnia Bielizny i Koronek

JÓZEFY KASZUBIŃSKIEJ,

21. Aleksandryja 21.

obok szpitala dla dzieci

została znacznie powiększona i poleca się względem Szanownej Publiczności.  
Wszelkie roboty, jako to: bielizna damska i męzka, spódnice, suknie balowe, peniury  
żaboty, czepekizki, koronki etc, etc, wykonywa pralnia po cenach umiarkowanych.

Pralnia udziela lekcji i poszukuje Panien do nauki.

3-6

244\*2

ZAKŁAD NAUKI KROJU

A. GALECKIEJ,

przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85, dom  
zwany Rezlera, 2-gie piętro.

Nauka kroju i szycia Sukien i Ubiorów Damskich, wykładana jest teoretycznie i pra-  
ktycznie przez A. Galecką bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt, drobiazgowych  
obliczeń, zupełnie niepotrzebnych; które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu  
osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana,  
jest tak ułatwioną, że damy uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach przy po-  
moey tylko centymetru krajać mogą. Nauka potrzebująca wiele przyrządów na nie się nie  
przyda i z tego powodu w żadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przynosiłaby żadnej  
korzyści. Panie zaś, które życzą sobie przejsć naukę zupełnie, aby być w możności założenia  
i prowadzenia magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubio-  
rów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15; panienki nieumiejące jeszcze szyć, uczą się na in-  
nych warunkach. — Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności, krajać  
z moich materiałów, poczem odbierają formalne świadectwa. — Wykład nauki kroju kop. 50,  
nabyć można we wszystkich księgarniach.

6-6-20077-

SIROPET PATE PECTORALE DE NAFÉ

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Znakomici lekarze paryzkich szpitali potwierdzili niezawodną skutecz-  
ność Pasty i Syropu pectoralnego z Nafé, przyciotowanych przez P. De-  
langrenier, w katarach, koklusz, grypie, zapaleniu gardła i płuc.  
Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

-2638-

(Gazeta Lekarska)

Poszukuje się do wynajęcia od m.  
Lutego lub Marca

Obszernych suteryn

gdymby było możliwym z lokalem na han-  
del i pomieszkaniem. — Otwarty i adresy  
proszę składać u szwajcara w ho'elu Saskim.

2-3-271-

Spółka dostawy mięsa,

w sklepach dotychczasowych: Marszałkowska  
Nr 50, Żorawia Nr 1, Leszno Nr 1, sprzedaje  
się przez miesiąc Styczeń:

Poledwica w całości i na funty kop. 18;  
Krzyżowa kop. 12;  
Zrazowa kop. 12;  
Łojowa kop. 11.

Przytem cielęcina i wieprzowina, po możli-  
wie niskich cenach,—udziela nadto kredytu i  
stosownie do żądania, za rzetelność wagi i do-  
broć mięsa spółka poręcza.

-19-3-3

SZAFY

zupelnie w dobrym stanie, zdadne dla PP. Cu-  
kierników i Restauratorów, malowane na ko-  
lor dębowy, z półkami i szufladami, całe w lu-  
strach do czego 18 Wazonów szklanych,  
Wagi francuzkie na dwa kilo, z mosiężnymi  
funtami, dwie Wystawki do Okna, Schod-  
ki podręczne i t. p. są do zbycia za cenę bar-  
dzo przystępną. — Obiecać można w Sklepie  
Merkurego przy ulicy Tłomackiej.

2-3-331-

Nr 52, ulica Marszałkowska, Nr 52.

Magazyn Mód

N. SŁANKA,

otrzymał modele kapeluszy zimowych, oraz ma  
honor zawiadomić Szanowne Panie, że otwo-  
rzywszy drugą Szwalnię dla pośpieszniejszego  
wykończenia powierzonych robót, przyjmuje  
suknie od codziennych do najwykwintniejszych  
balowych tak z własnych jak i powierzonych  
materiałów po cenach umiarkowanych. —327

Są do sprzedania

MEBLE

francuzkie garnitury, składające się z kana-  
py, stołu, dwóch foteli i sześciu krzesel, za na-  
der przystępną cenę; podobnie i inne obsta-  
lunki oraz wszelkie przeróbki tak po domach  
prywatnych jako też i na prowincję wykony-  
wają się po najniższej cenie. — Tamże przyjmu-  
je się krawieczyznę damską. Suknie podług  
najświeższych żurnali wykonywa się po rs. 3.  
Osoby chcące mieć oszczędniej mogą dawać  
swoje dodatki. — Ulica Śliska Nr 3, stróż  
wskazuje.

3-3-71-

Potrzebna jest zaraz summa

RS. 5,000,

na hipoteke domu muirowanego w Warsza-  
wie, przy jednej z pierwszych ulic. — Adresy  
składać można w Redakcji Kurjera Warszaw-  
skiego pod literami K. R.

-351-2-3

Jest do sprzedania tanio

Garnitur Mebli,

angielskiego fasonu, całkiem kryty rypsem  
w pasy, składający się z kanapy, dwóch foteli,  
sześciu krzesel i stołu, z serwetą i portjera,  
także szeslong safiąnem kryty, nowy,—w za-  
kładzie tapicerskim, Krakowskie-Przedmieście  
Nr 6, prawie wprost kościoła 8-go Krzyża.

-289--3

Kapitał 37,000 rs.,

w całości lub częściowo jest do wypożyczenia  
na domy w Warszawie, na 7%. Dom w środ-  
ku miasta na 7%, w szacunku 200,000 rs.,  
dwa domy łącznie w szacunku 180,000 rs.,  
dom w szacunku 40,000 rs. i dobra ziemskie  
86 włók, ziemia pszenna nad Bugiem, w sza-  
cunku 120,000 rs., są do sprzedania.—Wiado-  
mość u Ksawerego Smoleńskiego adwokata  
przysięgłego. Ulica Długa Nr 16 wprost cerkwi

2-3-307-

Przyjmuje wszelkie obstalunki: **zawieszania podłóg i posadzek**, czyszczenia okien i sufitów, wygubiania wszelkiego rodzaju robactwa, usługę lokalską na wieczory i wesela; wykonywa roboty jaknajspieszniej i z wszelką akuracją.  
**Ulica Aleja Jeruzolimka Nr 21.**  
**Jan Kewicz.**  
 4-6-158-

**Oczekiwane!!  
 BUTY GUMOWE,**

nieprzemakalne, wykładane **filcem**, praktyczne na obecną porę dla PP. **Księży** (siedzących po kilka godzin w kościele), **wojskowych, amatorów konnej jazdy**, do **polowania, rybołówstwa** i t. p., polecają

**F. WIERZBICKI i S-ka,**

róg Wierzbowej i Trębackiej.

PS. Uprasza się Szanownych Panów, którzy porobili zamówienia, o wczesne zgłoszenia się po odbiór. —24187-6-6

Ktoby miał do wynajęcia na trzy miesiące

**Pianino,** dobre, raczy dać wiadomość do domu przy ulicy Królewskiej Nr 4, mieszkania 10; od godziny 4 do 6 po południu. —612-1-2

A LA REINE DES ABEILLES

**VIOLET**

Dostawca patentowy **WIELU DWORÓW PANUJĄCYCH**

228, RUE SAINT-DENIS  
**PARIS**

WYNALZCA I JEDYNY FABRYKANT

**Mydła Królewskiego Thridace**  
 Zalecanego przez Znamienitości Medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY  
 Domu

**VIOLET**  
 używające wielkiego rozgłosu.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE  
 MYDŁO VELUTINE  
 MYDŁO CESARSKIE  
 PRAWDZIWY CRÈME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

Mydło, Ekstrakt, Olejek, Woda toaletowa z zapachem	Mydło, Ekstrakt, Olejek, Woda toaletowa z zapachem
--	--

**SZAMPANKA Świeżego Siana**  
 (Champaka) (Foin Coupé) —Perfumy królewskie (New-Moon-Hay)

Ekstrakt z Fiołków  
**BRISES DE VIOLETTE**  
 dla perfumowania rękawiczek, koronek i chustek

Te wszystkie produkta pochodzące z domu **VIOLET**, znajdują się w głównych składach w Rossyi, Francyi i za granicą.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWANYCH PRODUKTÓW.

**Maszyna do szycia**  
 Wheelera et Wilsona, w dobrym stanie jest do sprzedania, na ulicy Nowej Wsi Nr 9 nowy, mieszkania 79, na 1-m piętrze.—Wiadomość u Petroneli Magdzińskiej. —460-2-2

Jest do sprzedania **Fortepian** zagraniczny, palisandrowy, krótki, inkrustowany, o 7 oktawach, z całym metalowym blatem, 4 szprejami, za rs. 420, oraz **fortepian** o 6 oktawach, krótki, w dobrym stanie za rs. 85.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —448-2-3

**Owczarnia Głusków**  
 ma do sprzedania 200 (dwieście) matek młodych i zdrowych, zdanych do chowu 7/8 krwi Oxforda heidowns. Są do sprzedania w całości, lub mniejszymi partjami. — Tamże tryki czystej krwi lub 7/8 krwi.—Adres: przez Piaszeczno do Zarządu dóbr Głusków. —2-3-388-

**Skład Win Braci Kempner,**  
 Długa Nr 5,  
 poleca  
**WINA KRYMSKIE**  
 w wyborowych gatunkach i sprzedaje:

Wina białe, wytrawne, począwszy od rs. 1 kop. 20 za garniec, lub kop. 30 za butelkę, oraz słodkie i wytrawne czerwone, od rs. 1 kop. 35 za garniec, lub kop. 35 za butelkę i wyżej.

Posiada także na składzie **Wina Szampańskie**, Krymskiego wyrobu, z napisem **Grand Vin Mousseux** i ruskie Szampańskie, w cenie od rs. 1 do rs. 2 za butelkę, które zagranicznym w dobroci wcale nie ustępują.

PP. Kupcom przy odbiorze większych partji, odstępuje stosowny rabat. —23668-9-12

Jest do odstąpienia

**Kawiarnia,**

z kompletnym urządzeniem, na jednej z przynajmniej ulic.—Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym. —476-2-3

**SPECJALNA FABRYKA**  
**Kass żelaznych ogniotrwałych**  
**Roberta Bothe,**  
 Nowy-Swiat Nr 38.  
 Wielki wybór. Cenniki ilustrowane iz rozmarami i wagą. 23-72-20356

W sklepie moim przy placu Alak-androwskim, pod Nrem 7, sprzedaje

**Mięso wyborowe,**  
 z wołów stepowych, po 11 i pół kopejek funt. —237-3-3  
**Świętosławski.**

Są do sprzedania tani:

**Gazometr i Lampy z kloszami,**  
 waga decymalna, drzwi ze sztabą żelazną, znaki ślepowe, łózko żelazne z materacem składane i Wiolonczela. Alea Jeruzolimka Nr 11,—wiadomość u stróża. —235-3-3

Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, są do sprzedania

**MEBLE:**  
 dwa garnitury rypsem kryte, oraz dwie kozety maloniowe, szeslong skóra kryty, para wieszadeł stojących, dwie noce szafki, fotel i sofa turecka, oraz sześć krzeseł wypłanych, stół wysuwany i stolik do kart, wszystko to po bardzo niskiej cenie.—Wiadomość u K. Sadowskiego 4-4-169-

**Para rysaków,**  
 jeden szpakowaty, a drugi skaro gniady, oba do zaprzęgu, są do sprzedania za rsr. 900, w hotelu Saskim, u stróża stajennego Stanisława. —643-1-1

**Karety do wynajęcia,**  
 Niecała Nr 8, Elektoralna, przy fabryce powozów, Nr 13.  
**A. Miłodrowski.**  
 —24400-7-10

Do sprzedania **SANKI**  
 pojedynki petersburskie, **Sanki** parokonne i troje sanek pojedynk, kilka **Bryczek** pojedynk i parokonných, **Bryczka** z budą, **Faton** używany, **Wolant** i dwa **Amerykany**, oraz **ubranie zimowe dla kuczera** ruskiego z całym przyborem. Ulica Ogrodowa drugi dom od ulicy Solnej Nr 3, u Lakiernika. —2-3-462-

**Obrazy olejne,**  
 starożytnego pendzla, do sprzedania z powodu braku miejsca.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 54, u rządy domu. —24377-3-3

W-ny Brudziński, który w dniu 11-m Grudnia 1878 r. odbierał Zegarek złoty damski, kryty cylinder Nr 82595, w zakładzie zegarmistrzowskim F. Bezlera, ulica Miodowa Nr 14, raczy zgłosić się bezzwłocznie osobiście, lub gdyby nie mieszkał w Warszawie, to piśmiennie do tegoż Zakładu, ponieważ przy wydaniu tego Zegara zaszła pomyłka, którą na jego korzyść sprostować należy. —3-3-315-

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż kupilem handel Win od S. Ziębiakiewicza przy ulicy Elektoralnej Nr 30. Wyżej wymieniony handel zaopatrzony jest w najświetsze Towary kolonialne, Wina w różn. ch. gajunkach.—Przytem polecam smacznie przyrządzone **Śniadania, Obiady i Kolacje.**—Przyjmuje także wszelkie zamówienia na większe zebrania wieczorne, po nader przystępnych cenach—Oczem zawiadamiając, mam honor polecić się względem Szanownej Publiczności

**Karol Soroka.**  
 2-3-334-

Jest do sprzedania kilka **Garniturów Mebli,** najświetszych lasonów, gustownym materiałem kryte; szeslongi, sofy, fotele i t. p., oraz używane garnitury mebli.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —347-2-6

**Masło wyborowe**  
 ze dworów wiejskich, śmie'ankowe, po pół rubla funt, oraz świeże, mało solone i mak. Krakowskie-Przedmieście Nr 14, mieszkania 10, naprzeciw S-go Krzyża. —232-3-3

Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** używany i nowy, urzędowej roboty, szeslong i sofa, za przystępną cenę.—Tamże jest do sprzedania **maszyna do szycia.**—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera Olszewskiego. —250-3-6

**U akuszerki A. J.**  
**Osoby** potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36. —246-3-6

**Akuszerka O. Gumińska,**  
 przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —621-1-2

**U akuszerki Hedrych,**  
 w każdym czasie jest pomieszczenie, gdzie chore znajdują troskliwą opiekę.—Świętojański Nr 4, drugie piętro, w tym domu cukierni. —457-2-4

**U akuszerki M. R.**  
 Osoby spodziewające się słabości lub zostające na kuracji, znajdują troskliwą opiekę i umiarkowaną cenę.—Ulica Ordynacka Nr 6. —418-2-6

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 4-m nowym

**LOKAL**  
 na pierwszym piętrze, składający się: z salonu frontowego, trzech pokoi od dziedzińca, kuchni, spiżarki, dwóch piwnic i góry oddzielnej (z wygodką i ze zlewem).—Wiadomość u stróż domu. —4-6-170-

Do wynajęcia od dnia 1 Kwietnia r. b.

**Lokal parterowy**  
 pod Nrem 40, przy ulicy Leszno, osobny budynek w ogrodzie, składający się z 7-miu pokojów, kuchni, dwóch przedpokojów, z trzema wchodami, kregielnią, altaną.—Lokal ten może być użyty korzystnie na restaurację, bawaryję lub inny zakład przemysłowy, za rs. 1,300 rocznie.—Wiadomość u rządy domu—w ogrodzie, —437-2-3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

**LOKAL,**  
 składający się z trzech pokoi i kuchni, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 38; wiadomość u stróża. —459-2-3

**POKÓJ**  
 do wynajęcia, obszerny, o dwóch oknach, na parterze, we frontowym domu, z usługą i opałem, za 10 rubli miesięcznie, zaraz do wynajęcia.—Wspólna Nr 28, mieszkania 1. —407-2-2

Do wynajęcia od 8 Stycznia r. b., Złota Nr 17,

**POKÓJ**  
 obszerny, z przedpokojem, dla emeryta lub mężczyzny lubiącego spokój.—Tamże stajnia na 3 konie i wozownia.—Wiadomość na miejscu u stróża. —401-2-3

**LOKAL**  
 dla nieprzewidywanych okoliczności jest zaraz do wynajęcia: złożony z 4-ch Pokoi, oświetlony gazem, na parterze naprzeciw warsztatów kolejnych, może być wynajęty na Szynek lub Bawaryję, albo na inny jaki zakład.—Wiadomość w tymże domu Nr 64c, przy ulicy Chmielnej, u właściciela. —2-3-424-

**1, 2 i 3 pokojowe**  
**LOKALE,**  
 w każdym czasie do wynajęcia.—Tward. Nr 36. —43-5-12

**LOKALE**  
 kawalerskie, z pięknym widokiem, zaopatrzona w wodę, zlew, wateklozety, składająca się z dwóch lub trzech pokoi, do najęcia każdego czasu, w domu pod Nrem 1, przy ulicy Wierbskiej.—Wiadomość u rządy domu. —204-1

**MIESZKANIE**  
 dla osób pięci żeńskiej wraz z żądania ze stołem, do wynajęcia przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 12.—Wiadomość w drugiej bramie, w podwórzu na pierwszym piętrze, pod Nrem 21. —300-2-3

**Dwa Pokoje**  
 ciepłe i suche, do najęcia zaraz.—Niecała Nr 7, pierwsze piętro. —291-2-2

W każdym czasie jest do najęcia **Cztery Pokoje,** przedpokój i kuchnia.—Ulica Leszno Nr 53 i także samo mieszkanie na Mariensztadzie Nr 5.—Wiadomość u stróży. —2-3-116-

**Sklep Wiktuałów**  
 z towarem i wszelkimi utensyljami, dobrze procentujący, w miejscu korzystnym i wyrobionem, jest **do odstąpienia.**—Wiadomość na miejscu, Nowe-Miasto Nr 10, pomiędzy kościołami: Panny Marji i S-go Kazimierza. —95-4-6

**Sklepek Wiktuałów**  
 jest do sprzedania, przy ulicy Dzielnej Nr 33 nowy. —421-2-2

Z powodu tamilijnych interesów, jest do sprzedania **Sklep Wiktuałów,** wraz z innym towarem, z całym urządzeniem, bardzo korzystny, w środku miasta, przy którym się i mieszkanie znajduje, od trzydziestu lat w temże miejscu egzystujący.—Wiadomość w składzie sukna J. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 477A —412-2-3

W dniu 3 m Stycznia r. b. wychodzą z gmachu pocztowego pomiędzy 1-szą a 2-gą godziną po południu została zgubiona

**PORTMONETKA,**  
 w której znajdowały się pokwitowanie pocztowe; kluczyk ma'elki, 7 rs papierkami i drobnymi, o az brylaneik (imitacja) oprawny w złoto.—Łaskawy znalazca raczy złożyć w Redakcji za nag odą rs. 7. —1-1-511-

**Nagrody rs. 10.**  
 W piątek 3-go Stycznia między godziną 11 tą a 12-tą, przechodząc ulicami: Przechodnią, Rymską, Nalewkami na Bonifraterską, zgubione zostało rs. 65 w papierkach, zawinięte w żydowskim bilecie. Uczelwv znalazca zechce takowe zwrócić na ulicy Bonifraterskiej pod Nr 9, do Szymona Buchwalda za powyższą nagrodą. —3-3-426-

**Nagrody rs. dwa.**  
 temu kto odniesie **Kapelusz damski** okragly, z czarnym piórem i srebrną obwódką, zgubiony 2 Stycznia, przechodząc Nowym-Swiatem od placu Aleksandra do rogu Chmielnej. Oddać można w kiosku przy Zielonym placu. —3-3-236-

**Sola Wexel**  
 na rs. 211 kop. 75, wystawiony w d. 24 Lipca 1876 r. przez PP. Karola i Annę małż. Mrozińskich, na zlecenia Zeligu Stuckgold zaginał. Ostrzegam, aby nikt wexlu tego nie nabywał, gdyż jest zapłacony. —2-3-420-

**PINCZER ŻÓŁTY**  
 z uszami i ogonem obciętymi, zginął w niedzielę w południe 5 Stycznia. Kto da o nim wiadomość, lub odprowadzi na ulicę Złota Nr 4, do właścicielki domu otrzyma nagrodę. Nieprawnie przyrzymujący sądownie poszukiwany będzie. —2-3-410-